

Stolica czeka na dożynkowych gości

Stolica jest już prawie gotowa na przyjęcie dożynkowych gości. W piątek, mimo niesprzyjającej pogody dekorowano ulice oraz Stadion X-lecia. Ostatnie próby przeprowadzały zespoły artystyczne i sportowe, które w niedzielę zaprezentują uczestnikom dożynek swój bogaty, barwny program. Stołeczny handel zapowiada dobre zaopatrzenie w napoje, gorące dania itp.

Do przyjęcia dożynkowych gości przygotowuje się ponadto 11 stołecznych zakładów pracy. W sobotę 2.000 przodujących rolników spędzi bowiem przedpołudnie w fabrykach i zapozna się z ich produkcją. (PAP)



Rok XVIII
Wydanie A

Poznań,
sobota, 8 września 1962

Cena 50 gr
Nr 214 (5782)

Święto kolejarzkiej braci

Centralna akademie w Warszawie

W piątek, 7 bm. w godzinach popołudniowych w Sali Kongresowej PKiN w Warszawie odbyła się centralna akademie z okazji Dnia Kolejarza. Przybyło na nią ok. 3 tys. przodujących przedstawicieli wszystkich skupisk kolejarzskich kraju.

W prezydium miejsca zajęli: sekretarz KC PZPR — Ryszard Strzelecki, wiceprezes Rady Ministrów — Julian Tokarski, z-ca przewodniczącego Rady Państwa — Oskar Lange, minister komunikacji — Józef Popielas, wiceprzewodniczący CRZZ — Piotr Gajewski, sekretarz KC ZMS — Marian Renke, wiceprzewodniczący Prezydium st. RN — Stanisław Żelent. Obecna są delegacje zagraniczne: ZSRR, NRD i Szwecji oraz przedstawiciele Organizacji Współpracy Krajów Socjalistycznych (OSZD).

Na sali znajdują się przedstawiciele świata nauki, WP, młodzieży oraz liczne rodziny kolejarzy.

Akademie zabrał przewodniczący Głównego Zw. Zawod. Pracowników Kolejowych — Eugeniusz Grochal.

Następnie zabrał głos wiceprezes Rady Ministrów — Julian Tokarski. Przekazał wieloletniemu armii kolejarzy wyrazy uznania za osiągnięte wyniki i ofiarną pracę oraz serdeczne pozdrowienia od Komitetu Centralnego PZPR i rządu PRL.

Z kolei minister komunikacji, J. Popielas, omówił w referacie aktualne problemy pracy naszego kolejnictwa.

W ZSRR

Po służbie w wojsku — zwolnieni do cywila

Agencja TASS podaje: Zgodnie z ustawą o powszechnym obowiązku służby wojskowej minister obrony ZSRR, marszałek Związku Radzieckiego Malinowski rozkazał zwolnić do rezerwy z Armii Radzieckiej, Marynarki Wojennej, Wojsk Pogranicza i Wojsk Wewnętrznych żołnierzy, marynarzy i starszych sierżantów, którzy odbywali czynną służbę wojskową przez ustawowy okres.

Jednocześnie do czynnej służby wojskowej powołani zostają mężczyźni urodzeni w roku 1943. (PAP)

W USA

Plany powołania 150 tys. rezerwistów

Opublikowane w piątek oświadczenie Białego Domu podaje, że prezydent Kennedy zwrócił się do Kongresu USA o upoważnienie do powołania do szeregu 150.000 rezerwistów. Rzecznik prasowy Białego Domu Salinger oświadczył, że posunięcie to podyktowane było „krytycznym charakterem sytuacji międzynarodowej”.

Korespondent agencji Associated Press pisze, że Kennedy uzasadnia ten krok m. in. „wzrostem sił komunistycznych na Kubie”. (PAP)

L. Aragon doktorem h. c. Uniwersytetu Praskiego

Światowej sławy pisarz francuski Louis Aragon otrzymał w czwartek tytuł doktora honoris causa Wydziału Filozofii Uniwersytetu Karola w Pradze. Tytuł ten został mu nadany w uznaniu jego zasług jako postępowego pisarza i cenionego krytyka. (PAP)

Minister Popielas podkreślił, m. in. że podstawowego znaczenia nabiera obecnie problem modernizacji technicznej i rekonstrukcji naszego kolejnictwa. Do 1980 r. powinien być zakończony proces przechodzenia na nowoczesną technikę, która zwielaokrotni sprawność kolejnictwa i zapewni nie tylko pełne zaspokojenie narastających potrzeb przewozowych, ale będzie także źródłem dużego potencjału usług kolei.

Omawiając problemy elektryfikacji kolei min. Popielas stwierdził, że do końca bieżącej 5-letki elektryfikuje się dalszych 600 km linii. Po wykonaniu ustalonego na bieżącą 5-letkę programu (kosztów ponad 3 mld. zł) trakcja elektryczna przejmie ok. 30 proc. pracy przewozowej w ru-

chu pasażerskim i 21 proc. — w ruchu towarowym.

Krytycznym ogniwem w planach rekonstrukcyjnych kolei jest nadal trakcja spalinowa. Opóźnienia przemysłu w opanowaniu produkcji lokomotyw spalinowych są coraz dotkliwiej odczuwane przez kolej. Gdyby koleje otrzymały choćby 25 proc. przyrzeczonych przez przemysł lokomotyw spalinowych średniej mocy, sytuacja nie byłaby tak trudna jak obecnie.

Kończąc przemówienie, min. Popielas podziękował wszystkim kolejarzom za dotychczasowy wysiłek, życząc im równocześnie najlepszych wyników w pracy zawodowej i szczęścia osobistego.

W części artystycznej akademii wystąpił zespół Zw. Zaw. Pracowników Kolejowych oraz artyści scen warszawskich. (PAP)

Spotkanie z kierownictwem partii i rządu

7 bm. w godzinach wieczornych w Urzędzie Rady Ministrów odbyło się spotkanie przodujących kolejarzy z kierownictwem partii i rządu.

Na spotkanie przybyli: członek Biura Politycznego KC PZPR, I sekretarz KC — Władysław Gomułka, Józef Cyrankiewicz, Edward Ochab i Marian Spychalski, sekretarz KC Ryszard Strzelecki, zastępcy przewodniczącego Rady Państwa — Oskar Lange i Bolesław Podedwornny, wicepremierzy — Zenon Nowak i Julian Tokarski, minister komunikacji Józef Popielas, ministrowie i wiceministrowie resortów gospodarczych.

Do przybyłych wraz z rodzinami kolejarzy przemówił premier Józef Cyrankiewicz.

Witając zebranych premier oświadczył:

Myślimy w tej chwili o tych wszystkich kolejarzach, którzy ofiarnie spełniają swój obowiązek i im wszystkim śmiemy życzenia, pozdrowienia w dniu święta tej niezwykle ważnej, przodującej części klasy robotniczej — armii kolejarzkiej. Nasze zadania z roku na rok rosną, zadania przewoźnicy stawiają przed armią kolejarzską coraz to trudniejsze do wykonania sprawy. Jeżeli popatrzyć i zbliżać się do roku, który minął od poprzedniego naszego święta, to trzeba powiedzieć, że kolejarze z honorem wykonali swoje zadania.

Myślimy w tej chwili o przewoźnikach jesiennych, które co roku na kładach coraz to większe zadania na nasze kolejnictwo, o codziennej pracy kolejarza, która zapewnia sprawną transport gwarantującą wykonanie planów przez wszystkie gałęzie naszej gospodarki.

Partia i rząd zdają sobie sprawę z wielkiego wysiłku, jaki armia kolejarzy wkłada w to, by zadania

określone rozwojem polskiej gospodarki narodowej zostały wykonane. Chcielibyśmy wam serdecznie podziękować za wysiłek, waszą pracę i inicjatywę włożoną w rozwiązanie tych wszystkich zadań, jakie przed wami stały w ciągu ubiegłego roku i równocześnie chcemy wam serdecznie życzyć, ażeby nowe, rosnące zadania były także z honorem wykonane.

Zdajecie sobie sprawę z tego, na jak ważnym odcinku, decydującym o rozwoju i sukcesach naszej gospodarki stoicie. A więc przyjmijcie jak najlepsze życzenia dalszej pomyślnej pracy.

Józef Cyrankiewicz życzył również pomyślności żonom i rodzinom kolejarzy w całym kraju.

Spotkanie upłynęło w bezpośrednim, serdecznym nastroju. (PAP)

Dekoracja zasłużonych pracowników PKP

Dekoracja wysokimi odznaczeniami państwowymi najbardziej zasłużonych pracowników naszego kolejnictwa odbyła się w piątek, 7 bm. w Sali Obrazowej Urzędu Rady Ministrów w Warszawie. Odznaczenia wręczył prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz w obecności sekretarza KC PZPR Ryszarda Strzeleckiego, wicepremiera Juliana Tokarskiego, ministra komunikacji — Józefa Popielasa. Odznaczeni przybyli na uroczystość wraz z małżonkami. Tytuł honorowy „Zasłużony Kolejarz PRL” wraz z odznaką (Dokończenie na str. 2)

PRL i Królestwo Laosu wymienia ambasadorów

Rządy PRL i Królestwa Laosu podjęły decyzję o ustanowieniu stosunków dyplomatycznych. Ogłoszony z tej okazji w stolicach obu państw wspólny komunikat stwierdza:

„pragnąc jeszcze bardziej zacieśnić przyjazne stosunki istniejące między Polską Rzeczpospolitą a Królestwem Laosu rządy obu krajów są zgodne co do ustanowienia stosunków dyplomatycznych i wymiany przedstawicieli dyplomatycznych w randze ambasadorów”. (PAP)

Do kolejarzy województwa poznańskiego

Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Poznaniu — z okazji „Dnia Kolejarza” składamy wszystkim pracownikom Polskich Kolei Państwowych oraz ich rodzinom najserdeczniejsze pozdrowienia i życzenia jak najlepszych osiągnięć w realizacji zadań przewoźniczych i pomyślności w życiu osobistym.

Kolejarze! Podnoście na coraz wyższy poziom kulturę obsługi podróżnych, przyspieszajcie dostawy surowców i materiałów do fabryk oraz środków dla zaopatrzenia ludności miast i wsi. Wprowadzajcie w szerszym zakresie postęp techniczny szczególnie w dziedzinie elektryfikacji, dieselizacji, bezpieczeństwa ruchu pociągów. Rozwijajcie nadal słabe, ale współzawodniczo (pracy w jego wyższych formach — Brygadach Pracy Socjalistycznej. Wzmóście wysiłki dla sprawnego i terminowego wykonania zadań w tegorocznych przewozach jeściennych.

KOMITET WOJEWÓDZKI
PZPR
w Poznaniu

W 25 rocznicę śmierci Michała Drzymały

Manifestacje dla upamiętnienia walki ludu polskiego z germanizmem

W dniach 15 i 16 września br. odbędą się na terenie kilku miejscowości województwa poznańskiego i bydgoskiego uroczystości i manifestacje dla upamiętnienia walki ludu polskiego z napaścią hitlerowską. Na dni te przypada 25-lecie śmierci Michała DRZYMAŁY i 40-lecie powstania Związku Polaków w Niemczech. Obie rocznice zbiegają się z 23-leciem napaści hitlerowskiej na Polskę. Stąd to obchody mają charakter centralnych imprez w naszym województwie — związanych z rocznicą Września.

Wczoraj, na specjalnej konferencji prasowej z udziałem przedstawicieli Komitetu Wojewódzkiego PZPR, Rady Naczelnej TRZZ i Zarządu Wojewódzkiego TRZZ — organizatora wszystkich uroczystości — oraz przedstawicieli ZW TRZZ z Bydgoszczy, poinformowano dziennikarzy o zapowiadających się obchodach.

W pierwszym dniu uroczystości nastąpi m. in. odsłonięcie tablicy pamiątkowej w Zdroju w miejscu urodzenia Michała Drzymały oraz manifestacja w Drzymalowie wsi jego imienia słynnej z „Wozu Drzymały”. Drugiego dnia w Pile odbędzie się centralna manifestacja z udziałem przedstawicieli najwyższych władz państwowych, Polonii Zagranicznej, rodziny Drzymały, byłych działaczy Związku Polaków w Niemczech i 30-tysięcznej rzeszy mieszkańców okolicznych powiatów.

Po południu, gdy w Pile trwać będą liczne imprezy o charakterze kulturalnym, w Grabównie, w domu w którym mieszkał Drzymała otwarta zostanie izba pamiątek po nim oraz odsłonięta tablica pamiątkowa. Złożenie wieńców na grobie Drzymały w miasteczku Kraj zakończy oficjalne uroczystości. (zm)

De Gaulle wręcznięty na całego w rydwan interesów Bonn

Komunikat o rozmowach francusko-niemieckich

W piątek ogłoszono w Bonn wspólny komunikat, wieńczący rozmowy przeprowadzone przez prezydenta de Gaulle'a i francuskiego ministra spraw zagranicznych Couve de Murville z politykami zachodniemieckimi z okazji obecnej wizyty prezydenta Francji w NRF.

Komunikat podkreśla, że entuzjastyczne przyjęcie, jakie go doznał prezydent de Gaulle w miastach niemieckich ze strony ludności, wskazuje, że „pojednanie francusko-niemieckie stało się dziś żywą rzeczywistością”, stanowiąc „potężny czynnik pokoju”.

W zakresie stosunków między obu krajami w różnych dziedzinach, komunikat stwierdza z satysfakcją ich nieustanny rozwój. „Oba rządy podejmą praktyczne kroki aby istotnie zacieśnić więzy istniejące już w znacznej liczbie dziedzin”.

Jeśli idzie o Berlin zachodni, to komunikat zaznacza, że niezależnie od „jednostronnych decyzji polityki radzieckiej” obie strony wyrażają zdanie, że należy „w ścisłym

kontakcie z USA i W. Brytanią oraz innymi sojusznikami utrzymywać w Berlinie prawa mocarstw zachodnich”.

W sprawie przystąpienia W. Brytanii do Wspólnego Rynku komunikat potwierdza stanowisko obu krajów wyrażone 6 lipca br. w Paryżu, które wyrażało nadzieję, że rokowania w tej sprawie doprowadzą do rychłego porozumienia.

„Zarówno Francja, jak i Niemcy — głosi w zakończeniu komunikatu — przekonane są, że ich przyszłość związana jest z postępującym rozwojem zjednoczonej Europy”.

Ten tekst ma znamienne wymowę. Nie ulega wątpliwości, że de Gaulle zaprzął się na całego w rydwan boński. Komunikat wskazuje wyraźnie, iż stroną zyskującą na tym spotkaniu, na całym tym „pogodzeniu francusko-niemieckim” są adnauerowskie odwetowcy, którzy zyskują teraz bezpośrednie poparcie w swym prowokacyjnym stanowisku wobec sprawy Berlina zachodniego oraz — na dalszą metę — obietnice otrzymania od Francji broni nuklearnej dla Bundeswehry. Jest to z całą pewnością sprzeczne z interesem narodu francuskiego, który już w tej chwili należy ocenia niebezpieczeństwo awantury w jaką może zostać na tej drodze wciągnięty. (PAP)

Pod protektorem

J. Cyrankiewicz

15 bm. uroczystości na Majdanku

15 bm. społeczeństwo Lublina i całego kraju przejmie pod opiekę pomnik martyrologii i męczeństwa naszego narodu — tereny byłego hitlerowskiego obozu zagłady na Majdanku. Trwające tu od dwóch lat prace remontowo-konserwatorskie zostały zakończone.

W związku z Dniami Majdanka 14 i 15 bm. odbędzie się szereg imprez i uroczystości, a m. in. zjazd byłych więźniów obozu, uroczysty apel poległych i złożenie wieńców na mogiłach ofiar hitlerowskiego terroru. 15 bm. otwarta zostanie na terenie byłego obozu wielka ekspozycja, mieszcząca się w 9 blokach więziennych. Ukaze ona zbrodnie faszyzmu na terenie Polski, historię Majdanka i innych obozów śmierci oraz martyrologię i śmierć milionów ofiar hitleryzmu.

Protektorat nad uroczystościami związanymi z otwarciem ekspozycji i przekazaniem terenów byłego obozu objął prezes Rady Naczelnej Związku Bojowników o Wolność i Demokrację premier Józef Cyrankiewicz. (PAP)

18 lat Ludowej Bułgarii

Miasto Targowiszcze należy do wielu bułgarskich miast, których wygląd zmienił się całkowicie w ciągu ostatnich lat. Na miejscu starych, niskich domów zbudowano tu piękne, nowoczesne bloki mieszkalne.

Fot. — CAF

(Okolicznościowy artykuł w związku z 18 rocznicą wyzwolenia Bułgarii zamieszczamy na str. 2.)

POGODA

Jak podaje PIHM — zachmurzenie o charakterze zmiennym i miejscami przelotne opady, na południowym wschodzie skłonność do burz; nieco chłodniej; temperatura maksymalna od 15 st. nad morzem do 20 st. na południu kraju; wiatry umiarkowane na północy dość silne i porywiste z kierunków zachodnich.



Przyjęcie z okazji święta narodowego Bułgarii

Ambasador Ludowej Republiki Bułgarii w Polsce Demir Janew wydał w piątek, z okazji święta narodowego swego kraju przyjęcie, które odbyło się w salach ambasady w Warszawie.

Na przyjęcie przybyli członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych: Edward Ochab, Adam Rapacki, Roman Zambrowski, Czesław Wycech, Bolesław Podębski, Witold Jaroński, Zenon Nowak, Eugeniusz Szyr, Konstanty Dąbrowski, członkowie Rady Państwa, ministrowie, posłowie na Sejm PRL, generałowie, przedstawiciele świata kultury i nauki z prezesem PAN prof. Tadeuszem Kotarbińskim, oraz dziennikarze. Obecna była delegacja Bułgarskiego Ludowego Związku Chłopskiego z wicepremierem LRB Georgi Trajkowem na czele. Obecni byli członkowie korpusu dyplomatycznego. (PAP)

Najwyższy już czas

Po nocy radzieckiej do mocarstw zachodnich

Sprawa Berlina zachodniego wlokąca się już od wielu lat, weszła obecnie w stadium, wymagające szybkiego jej rozwiązania.

Mnożące się ostatnio akty prowokacji w tym mieście, skierowane przeciwko NRD, Związkiowi Radzieckiemu i innym krajom socjalistycznym, mogą w każdej chwili wywołać konflikt. Wymienimy choćby: niekończące się napady na znajdujące się również na terenie Berlina zachodniego stacje szybkiej kolei podziem-

nej NRD. Niestękanie prowokacyjne wybuchy i mordy stwa dokonywane u samej granicy, napad na oddziały radzieckie udające się do Berlina zachodniego na zmianę warty przy pomniku poległych, albo wręcz przeciwnie, „dzień ojczyzny” z ubiegłej niedzieli, podczas którego znów rozlegały się wrzaski za powrotem do Niemiec polskich ziem zachodnich, czeskich Sudetów, a nawet terytoriów ZSRR.

Wszystko to powoduje dalszy wzrost napięcia w tym najbardziej nerwalnym punkcie Europy. Napięcie to, wywołane za wiedzą, aprobatą, a nawet przy czynnym współudziale władz bońskich, jest oczywiście wodą na młyn dla zażądanych odwetów.

Sprawę tę podejmuje ostatnia nota radziecka do rządów USA, Anglii i Francji, które są wraz z ZSRR odpowiedzialne za rozwiązanie problemu niemieckiego w całości, a berlińskiego w szczególności.

Nota radziecka, stwierdzając na wstępie, że obecnie nie czas już na dyskusowanie szczegółów niezliczonych incydentów, a pilnie zachodzi

potrzeba zasadniczego uregulowania sytuacji, proponuje zasiać ponownie do stołu obrad i rozpatrzyć problem Berlina w oparciu o traktat pokojowy z Niemcami.

Również Władysław Gomułka przemawiając w środę na spotkaniu z załogą Tursozowa określił niedwuznacznie stanowisko Polski w sprawie Berlina.

„Berlin zachodni przekształcony został w siedlisko szpiegostwa, dywersji i prowokacji — oświadczył Sekretarz KC PZPR. — Militaryści bońscy okrzyknęli go „miejscem frontowym”, jako że z tego miasta od lat prowadzi faktyczną agresję... Te niebezpieczne dla pokoju prowokacje wołały głośno na cały świat o zmianę sytuacji w Berlinie zachodnim, o demilitaryzację tego miasta, o przekształcenie go w wolne, neutralizowane miasto... Nie zadowolimy się tym, aby wyczerpać wszystkie środki prowadzące do tego celu...”

Zarówno nota radziecka, jak i wypowiedź Władysława Gomułka odzwierciedlają powszechne przekonanie, że w obliczu ostatnich wypadków w Berlinie zachodnim z rozwiązaniem całego spłotu zagadnień związanych z tym miastem dłużej zwlekać nie można.

G. B.

Wspólne oświadczenie komisji zagranicznej Izby Ludowej NRD i Rady Naukowej MSZ

Przedmiotem odbytej w czwartek wspólnej rady komisji spraw zagranicznych Izby Ludowej i Rady Naukowej Ministerstwa Spraw Zagranicznych NRD, były akty agresji przeciwko granicy państwowej NRD, dokonywane z terytorium NRF i Berlina zachodniego. Uchwalone na naradzie wspólne oświadczenie, stwierdza, że w ciągu pierwszych ośmiu miesięcy br. obok innych licznych niebezpiecznych prowokacji granicznych przeszło 80 razy otwierany był

ogień do żołnierzy służby granicznej NRD.

Uczestnicy narady scharakteryzowali oświadczenie rządu bońskiego z 20 sierpnia, utrzymujące, że naruszenia granicy NRD nie stanowiły z punktu widzenia prawa międzynarodowego pogwałcenia granicy, jako jedną z form przygotowania otwartej agresji, jako przestępstwo przeciwko pokojowi.

Wspólne oświadczenie podkreśla, że żądanie dotyczące rewizji granic wysuwane przez militarystów zachodniemieckich oraz bezpośrednie prowokacje na granicy NRD, świadczą ponownie o konieczności zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami i uregulowania problemu Berlina zachodniego.

Obecnie, kiedy Berlin zachodni wykorzystywany jest jako główny ośrodek rewizjonizmu, staje się coraz bardziej oczywiste, że przekształcenie go w wolne, demilitaryzowane miasto stałoby się główną przeszkodą zachowania pokoju. Mimo wszystkich prowokacji NRD będzie nadal uważać za swój cel rozwijanie rzeczywistych stosunków pokojowego współistnienia między obydwojema państwami niemieckimi.

Powszechny pokój i interesy bezpieczeństwa narodów wymagają, aby wszystkie państwa zainteresowane w zachowaniu pokoju dały zdecydowaną odpowiedź agresywnej polityce kół rządzących NRF i Berlina zachodniego i wystąpiły za zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami i unormowania na jego podstawie sytuacji w Berlinie zachodnim — głosi wspólne oświadczenie. (PAP)

Wizyta polskich okrętów w Sztokholmie

Do stolicy Szwecji przybyły 3 okręty Polskiej Marynarki Wojennej: niszczyciel „Błyskawica” oraz trałowce bazy „Dzik” i „Delfin”. Jest to rewizyta polskich okrętów wojennych po wizycie w Gdyni jednostek Królewskiej Szwedzkiej Marynarki Wojennej.

W czasie pobytu w Szwecji załogi polskich okrętów zwiedzą m. in.: wydobytą z dna morskiego szwedzkiej okręt wojenny z XVII wieku „Vasa”, międzynarodowe targi w Sztokholmie, muzeum szwedzkiej marynarki wojennej oraz miasto Sztokholm.

Wizyta polskich okrętów w Sztokholmie potrwa do 9 brn. PAP

Dzisiejszy serwis informacyjny przygotował Feliks Bilos.

Sport • sport • sport

Niedziela godz. 11

Czołówka polskich kartingowców przybywa do Poznania

W sekretariacie Automobilklubu Wielkopolskiego — sztabie organizatora ogólnopolskich wyścigów go-kartów — wre jak w ulu. Dziś siatki depesz, telefonów oraz wizyt świadczą, że niedzielną imprezę, której współorganizatorem jest nasza redakcja wywoła olbrzymie zainteresowanie w całej Polsce. Potwierdzenia startu nadeszły już od wszystkich czołowych polskich kartingowców. Większość z nich zawita już dzisiaj wieczorem do Poznania.

Program wyścigów jest bardzo bogaty. Odbędzie się bowiem 3 biegi mistrzowskie klasy senior, cztery klasy junior oraz trzy biegi o puchary „Głosu Wielkopolskiego” i Automobilklubu Wielkopolskiego. Otwarcie imprezy nastąpi o godz. 11.00, a start do pierwszego biegu o 11.30. Seniorzy pojedają 15 okrążeń, a juniorzy — 10. Długość jednego okrążenia, biegnącego dookoła skweru przed Domem Akademickim im. Hanki Sawickiej oraz byłego MDK wynosi 650 m. Dwie godziny przed rozpoczęciem wyścigów na tej samej trasie odbędzie się treningi wszystkich uczestników.

W związku z tym Wydział Komunikacji RN m. Poznania zarządził zamknięcie dla ruchu kołowego następujących ulic: Libelta od Kościuszki do Noskowskiego, Stalingradzkiej od Fredry do Cichej, Chopina od Noskowskiego do Stalingradzkiej, Nowowiejskiej oraz Solnej od Młyńskiej do Stalingradzkiej. Ruch na tych ulicach będzie wstrzymany od niedzieli rano do zakończenia imprezy.

Ruch pieszy ograniczony zostanie jedynie przy samej trasie wyścigu, a mieszkańcom tego rejonu służba porządkowa nie będzie czyniła żadnych trudności w swobodnym poruszaniu się. Mamy prośbę jedynie do tych, którzy uchylają się od płacenia wstępu, aby byli uprzejmi tym razem odstąpić od zasady, gdyż cena biletów jest niemal symboliczna: dorośli pięć zł, a młodzież — 2 zł.

Apelujemy również do tych, którzy mieszkają przy trasie, aby ze chęcią oddalić organizatorów wyścigów odrobina wyrozumiałości. Zdajemy sobie doskonale sprawę z tego, że dla mieszkańców ul. Stalingradzkiej wyścigi będą początkowo rozrywką, ale po kilku biegach mogą być uciążliwe. Niestety, nie dysponujemy w Poznaniu, jak również w całej Polsce, obiektami, na których można by zorganizować tego rodzaju imprezy. Jesteśmy przekonani, że ta jedna impreza w roku zostanie zyskownie przyjęta przez mieszkańców Stalingradzkiej.

W doborowym towarzystwie najlepszych kartingowców całego kraju zobaczymy sześciu reprezentantów Poznania. Wspomnieliśmy już przez nas dwójka Krotoski i Miler pojedzie w kategorii seniorów. Na tomasz Telefor Grygiel, Ryszard Zydorowicz, Ryszard Gustowski i Bogdan Witkowski (wszyscy z AW) startować będą w biegach juniorów. Bogdan Witkowski jest najmłodszym polskim kartingowcem. Niedawno samodzielnie zbudował go-kart i udział w niedzielnym wyścigu będzie jego pierwszym poważniejszym startem. Witkowski ma 18 lat i jest ucz-

400 kajakarzy na Malcie

Do kajakowych mistrzostw Polski na rok 1962 zgłosiło się ponad 400 zawodników i zawodniczek reprezentujących 30 klubów. Są wśród nich prawie wszyscy kadrowi.

Dzisiaj, w pierwszym dniu mistrzostw odbywających się na Malcie przeprowadzonych zostanie 19 biegów, w tym po południu finały jedynie mężczyzn i kobiet oraz czwórki na dystansie 1000 m i wszystkich biegów długich. (P)

Lokomotiv pokonał Polonię Leszno

Wczoraj odbyło się w Lesznie międzynarodowe spotkanie piłkarskie z okazji Dnia Kolejarskiego, pomiędzy miejscową Polonią a reprezentacją młodzieżową zreszenia Lokomotiv (NRD). Wygrali goście 2:1 (1:1). Gra była żywa i ciekawa. Goście mieli przewagę techniczną. Pierwszą bramkę dla Polonii zdobył w 12 min. Lewandowski, a wyrównanie uzyskał w 25 min. Czuh. Ten sam zawodnik strzelił w 65 min. zwycięską bramkę. Spotkanie oglądało 2 tys. widzów. (Rydl)

niem Technikum Mechanicznego w Poznaniu.

Przychodząc na niedzielne wyścigi pamiętajcie o konieczności bezwzględnych podporządkowania się zaleceniom służby porządkowej, gdyż wypadki nie należą do rzeczy przyjemnych. (bd)

Młodzi piłkarze na dwóch frontach

Dzisiaj o godz. 15 i 17 rozegrane zostaną w Jarocinie dwa spotkania piłkarskie z cyklu rozgrywek o Puchar im. Przeworskiego. Do zawodów wystąpi młodzieżowe reprezentacje okręgów: poznańskiego, koszalińskiego, opolskiego i warszawskiego.

Jutro odbędzie się o godz. 10 spotkania o 3 i 4 miejsce, a o godz. 12 o miejsca 1 i 2.

W tych samych dniach reprezentacja okręgu poznańskiego juniorów walczyć będzie w czwórmeczu w Bielsku.

Z uwagi na to, że w rozgrywkach tych bierze udział wielu piłkarzy — trzecioklasowców, POZPN przesunął cztery spotkania na dalsze terminy, mianowicie: mecz Olimpia — Grunwald odbędzie się 20 września, pozostałe trzy: Lech II — Włókniarz, Polonia Poznań — Promień Opalenica i Polonia Chodzież — Calisia zostały przesunięte na 11 listopada. (p)

Lekkoatletyczne mistrzostwa Europy w TV

Telewizja Polska nada transmisję z mistrzostw lekkoatletycznych Europy w środę 12 brn. o godz. 19 i po raz drugi w tym dniu o godz. 20.30

O godz. 17 z Katowic transmitowany będzie przebieg meczu o mistrzostwo I ligi Zagłębie — Gornik. (x)

Pomyślny start wioślarzy

Duży sukces zanotowali na swym koncie polscy reprezentanci startujący w wioślarskich mistrzostwach świata — w Lucernie. Wczoraj dwie nasze osady zakwalifikowały się do wyścigów finałowych. Są to: czwórka ze sternikiem (wioślarze AZS Wrocław), którzy wygrali trzeci repasaż w czasie 6:56,32 oraz dwójka bez sternika (Zawisza Bydgoszcz). Ta ostatnia osada w składzie Siewkowski i Naskrecki, stoczyła zwycięski pojedynek z Włochami. Po imponującym finiszu Polacy wyszli z tego pojedynku jako zwycięzcy. Czas naszej osady 7:14,73 był najlepszym uzyskanym w repasażach.

Dużą niespodziankę sprawiła także polska ósemka, która w piątkowych eliminacjach zajęła trzecie miejsce za Niemcami i Czechosłowacją. Dzisiaj nasza ósemka startuje w repasażu i ma szansę na zakwalifikowanie się do finału. (mi)

KIM GOZIE?

SOBOTA, 8 WRZESNIA

Godz. 15.00. Kajakowe mistrzostwa Polski seniorów Jezioro Maltańskie. Przedbiegi od godz. 10.

Godz. 15.00. Tenisowy turniej młodzieżowy na kortach WKS Grunwald przy ul. Świerczewskiej.

Godz. 16.00. Lekkoatletyczne zawody Warty—MKS Poznań o mistrzostwo ligi młodzieżowej. Stadion im. 22 Lipca.

Godz. 18.00. Okręgowy, szermierczy turniej eliminacyjny „C 1”. Sala Ośrodka Sportowego przy ul. Chwiałkowskiego.

Kuba zagrożona nową agresją

Gorączka przygotowań w obozach najemników

Z oświadczenia, przekazanego prasie przez ambasadora Republiki Kubańskiej w Meksyku wynika, iż narodowi Kuby zagraża nowa agresja zbrojna. Wokół wyspy, stwierdza oświadczenie, istnieje cały łańcuch obozów dla najemników wyposażonych w broń i żywność oraz ćwiczących przez agentów północnoamerykańskich. Obozy takie znajdują się w Gwatemali, Nikaragui, Panamie a także na terytorium Haiti i Republiki Dominikańskiej.

Oświadczenie stwierdza, że rząd kubański dysponuje wiarogodnymi informacjami, dotyczącymi ewakuacji rodzin amerykańskiego personelu wojskowego z bazy Guantanamo. Z każdym dniem wzrasta liczba najemników przybywających do tej bazy. Przygotowania w tej bazie wojskowej Stanów Zjednoczonych prowadzone są w przyspieszonym tempie. Prawie w każdej chwili przeciwko wojskom kubańskim dokonywane są prowokacje. Narusza się

granice kubańskiego obszaru powietrznego i wód terytorialnych.

Położenie jak w kwietniu 1961 r. w przeddzień interwencji na Playa Giron wrogowie narodu kubańskiego trzymają w pogotowiu samoloty z kubańskimi znakami rozpoznawczymi, których zadaniem ma być sprowokowanie incydentu, który stworzyłby podstawy do usprawiedliwienia agresji.

Niedawna podróż generała Taylora i komentatorze, które pojawiły się w związku z tym w prasie amerykańskiej podkreślały, że celem tej podróży była inspekcja baz na wypadek konfliktu z Kubą. Mawiano na Morzu Karaibskim wzmocnienie aktywności wojskowej w Panamie, historyczne wystąpienia polityków amerykańskich, zarówno demokratów jak i republikanów w Kongresie, kłamliwe informacje o obecności na Kubie obcych wojsk, codziennie groźby ze strony kół rządzących USA — wszystko to potwierdza jedynie fakt, że w chwili obecnej przygotowywana jest nowa agresja przeciwko Kubie.

W związku z tymi faktami — stwierdza oświadczenie — całą odpowiedzialność obciążamy wobec opinii publicznej tych, którzy kierując się nienawiścią pragną zniweczyć ruch na rzecz politycznego i gospodarczego wyzwolenia Kuby. Nie zdają sobie oni jednak sprawy z tego, że rewolucja kubańska jest nieodwracalna i że po jej stronie znajduje się solidarność całego świata i nieugiętość naszego narodu, który nigdy nie powróci do przeszłości i jeszcze raz z bronią w ręku zademonstruje wielki sens naszego hasła narodowego: „Ojczyzna albo śmierć! Zwycięzimy!”. (PAP)

Maszta leningradzkiej TV najwyższą budowlą Europy

Najwyższą budowlą w Europie będzie maszt leningradzkiego ośrodka telewizyjnego montowany na wybrzeżu Małej Nowy. Wysokość tego masztu wyniesie 315,3 metra. Będzie on ważący 1.160 ton, maszt montowany jest ze stalowych rur. (Wieża Eiffla, uważana dotychczas za najwyższą budowlę w Europie, ma wysokość 300 metrów i waży około 9 tysięcy ton. Budowniczości masztu leningradzkiego znajdują się obecnie na wysokości 200 metrów. Rozpoczął się na tej wysokości montaż konstrukcji pomieszczenia na aparaturę, mechanizmy szybkiego wyciągu dla wycieczkowiczów. Jednocześnie prowadzony jest montaż podstawy anteny, która wznieść się będzie nad masztem jeszcze na wysokości 115 metrów.

Kraj nie tylko pachnących róż

Podobnie, jak my to czynimy w dniu 22 lipca — naród bułgarski sporządza bilans rezultatów swej pracy 9 września, w rocznicę zwycięstwa powstania zbrojnego nad monarcho-faszystowską władzą. Od tego, historycznego dnia dzieli naszych, bałkańskich przyjaciół zaledwie 18 lat. Jednakże bilans ten jest tak pokątny, że nie powstydziłby się go niejeden kraj za okres 50-lecia swej pracy.

Bulgaria w wielu dziedzinach startowała z poligonu zero. Zacofane rolnictwo, niemal powszechny analfabetyzm chłopstwa i nieliczne klasy robotnicze, niestwierdzone przemysłowe kraje, który z zagranicy sprowadzać musiał nawet wodzie, wysoka śmiertelność niemowląt... Taka była spuścizna monarcho-burżuazyjnej władzy rodzimych feudalów i niemieckich monopolów.

Kto corocznie odwiedza pawilon bułgarski na Międzynarodowych Targach Poznańskich, kto na własne oczy miał szczęście oglądać nowoczesne, nadmorskie kurorty Bułgarii, lub wielkie kombinaty metalurgiczne, kto uważnie śledzi doniesienia prasy o eksporcie myśli naukowo-technicznej tego kraju do państw Azji i Afryki, doniesienia o coraz to nowych transakcjach handlowych bałkańskich przyjaciół — ten bez trudu

może ocenić twórczą siłę „drożdży społecznych” zrodzonych przez zwycięskie powstanie.

Bulgaria dziś — to nie tylko kraj pachnących róż, zielonego groszku i pomidorów. To państwo, którego udział w światowym handlu, dorobku nauki, cywilizacji, wręcz w utrwalaniu pokoju światowego — jest bezsporny i oczywisty.

Z każdym rokiem, silniejsze łączą nas więzy przyjaźni i współpracy z Bułgarią. Wykładnikiem tego niech będzie fakt 2,5-krotnego wzrostu obrotów towarowych Bułgaria — Polska w okresie ubiegłych 5 lat. Udział maszyn w imporcie Polski z Bułgarii wzrósł w ciągu tego roku przeszło 4-krotnie. Nasi specjaliści budują w Bułgarii zakłady produkcji szkła, materiałów ogniotrwałych, porcelany i in. Polskie stocznie wykonują zamówienia dla Bułgarii, bułgarskie dla nas. Po wojnie, 40 tytułów książek polskich autorów wydane zostało w języku bułgarskim, a na język polski przetłumaczono 40 dzieł literackich pisarzy i poetów bułgarskich.

Postępy w specjalizacji przemysłu bułgarskiego i polskiego — otwierają nieograniczone możliwości współpracy ekonomicznej naszych krajów. (R. Dan.)

Raz do Koła...

W sześćsetne urodziny miasta

Po stromych, drewnianych schodkach, nieco zachlapanych wapnem z racji generalnego remontu miasta, pnijemy się w górę, a efekt tej wędrówki ma być ostatecznym atutem w ręku rajców miasta wobec przybysza, który nie uległ jeszcze innym, choć bardziej racjonalnym, argumentom świadczącym na rzecz Koła. Ceglany graniastosłup wieży wznosi się nad świecącym świeżymi tynkami, zabytkowym Ratuszem i umożliwia, co wrażliwszym, napawanie się pięknym położeniem miasta. Każdy, kto z tego miejsca rozejrzy się do koła, nie ma już żadnych wątpliwości co do intencji, jakie 600 lat temu zadecydowały o wyborze imienia dla miasta.

Centrum, objęte ramionami głównego koryta i odnogi Warty, stanowi niemal idealny kształt koła, którego krańców strzegą z jednej strony ruiny zamku — z drugiej zaś stary klasztor i młodsza fara z pięknym zabytkowym, tzw. brylantowym, stropem. Oba te zabytki łączą ponoć podziemne korytarze, w których, jak głosi legenda, założyciel miasta Kazimierz Wielki — po wyczerpującym „murowaniu” Polski — szukał relaksu w romantycznych spotkaniach z Esterką. Trzeci, widoczny z wieży, zabytek Koła — pięć-trowy drewniany spichrz, pa-

węglik krzemu, z którego produkuje się półfabrykaty tzw. proszki ściernie, z nich zaś z kolei tarcze, oseeki itp., służące w przemyśle metalowym do obróbki.

Nie na tych oczywiście dwu wspomnianych obiektach kończą się przemysłowe ambicje Koła. Wkrótce powstanie tu również fabryka mleka skondensowanego i fabryka sody kaustycznej a młodzież, dla której już dzisiaj otwiera się związane z miejscowymi gałęziami przemysłu, oddziały w szkołach zawodowych, na pewno nie będzie narzekać na kłopoty z zatrudnieniem.

Na absolwentów 66 szkół podstawowych powiatu kolskiego czeka już dziś 5 liceów ogólnokształcących, Technikum Ekonomiczne, z nową klasą, kształcąca pracowników średniego nadzoru technicznego, Szkoła Zawodowa, mająca dać specjalistów Fabryce Materiałów Ściernych, Zasadnicza Szkoła Zawodowa i Handlowa oraz dwie Szkoły Rolnicze. W najbliższej przyszłości otwarte zostaną również, ZS Metalowa, ZS Ceramiczna, ZS Techniczna i ZS Ceramiki Szklarskiej.

Miejscowi działacze oświaty z dumą mówią dziś o tej dziedzinie życia, w której Koło nie pozwoliło się ubiec innym powiatom, mimo niesprzyjającej atmosfery zastój gospodarczego.

Ojcowie miasta, którzy na dzień urodzin Koła zdążyli z renowacją 74 budynków i zabytkowego Ratusza, z uporządkowaniem skwerów, wyłożeniem nowych nawierzchni wie lu ulic i jarzeniom ich oświetleniem, którzy zmobilizowali całe społeczeństwo do ogromnej, bezinteresownej pomocy, przeliczonej na 800 tysięcy złotych — mają dziś jeden poważny kłopot. Nie udało się mianowicie „rozruch” w kulturze, któremu ciągle stoi na przeszkodzie brak podstawowego zaplecza lokalowego.

Mimo długotrwałych zabiegów i przekonujących argumentów nie udało się „wyczarować” nawet fundamentów pod siedzibę muz. Stanął jednak na czas Rolniczy Dom To warowy, pełniący również funkcję biurową, stanęła nowoczesna szkoła podstawowa, piękny gmach szpitalny, 13 nowych bloków mieszkalnych, lecznica dla zwierząt; wyrosła też nad Wartą przystań i boisko sportowe.

Zresztą, po co wyliczać. Kiedy w uroczyste dziewięć „Dni Koła” zawrze już znajomość z Zespołem „Wielkopolska” i z teatrami: kaliskim, gnieźnieńskim oraz łódzkim, z zespołami regionalnymi i harcerskimi, kiedy wysłuchacie poważnych odczytów o historii Ziemi Kolskiej i obejrzycie imponującą wystawę historyczną a potem przemysłową — pójdziecie na pewno na spacer. I wtedy zobaczycie, że to już nie to samo miasto, które znacie ze wspomnień lub z... niesłyszenia o nim. Raz do Koła trzeba przyjechać.

WANDA CHILA

Nowa szkoła podstawowa

Fot. (2) — K. Przychodźki

MAGAZYN

OGRZEWANA RZĘKA

Skuta przez około pół roku lodem wielką, syberyjską rzeką Irtysz, będzie w przyszłości „podgrzewana wodą” z podziemnego źródła o temperaturze 90°C. Okres żegluga znacznie się więc przedłuży.

W WIELKIEJ RODZINIE

Wśród blisko 500 mln. osób, zgromadzonych w różnych organizacjach spółdzielczych na całym świecie, ważną rolę odgrywa tego typu placówki w Polsce. Zrzeszają one m.in. blisko 9,5 mln. członków, skupiają około 70 proc. pól rolnych i partycypują w 50 proc. w obrotach detalicznych kraju.

HODOWLA BEZ ZIEMI

Krakowska Fabryka Super-tomasyny „Bonarka”, opracowała specjalny preparat „Hydroponika”, który — jak wszystko wskazuje — może częściowo zapewnić hodowlę warzyw i kwiatów nawet bez ziemi, i to przy znacznie wyższych plonach, a niższych kosztach.

Dotychczasowe wyniki wskazują, że w przyszłości będzie można rozpuścić po 1,5 kg tego preparatu w tonie wody, rozlać ją do zbiornika, na którym umieści się siatkę z tkaniny, wypełnionej mieszaną żużli i torfu, aby rośliny miały w czym zawiązać korzenie, a potem tylko stałe dolewać co tydzień wspomniany roztwór według opracowanych metod.

PIJANE RYBY

Francuzi dumni są m.in. ze specjalnie preparowanych kąpieli alkoholowych, po których ryby zasypiają na dłuższy okres, z powodzeniem znoszą wielodniową podróż w wagonach i są z powrotem rzeźkie po wrzuceniu ich do wody.

Przed Dniem Kolejarza

Na żelaznych szlakach

Kolejarska brać przygotowuje się do swego święta, które w najbliższą niedzielę obchodzone będzie po raz dziesiąty. „Dzień Kolejarza” to okazja do różnych podsumowań. Warto więc przypomnieć, że poznańska DOKP uzyskała w br. najlepsze w kraju wyniki w obniżaniu wskaźnika wypadków kolejowych; w porównaniu do roku ubiegłego było ich mniej o 45 proc.; że plan przewozu podróży na pierwsze półrocze wykonano w 100 proc. — przewozić pociągami o 850 tys. więcej pasażerów niż w analogicznym okresie zeszłego roku, a plan załadunku wagonów towarowych zrealizowano w 100,6 procentach.

Wśród kolejarzy okręgu poznańskiego szeroko rozwija się ruch racjonalizatorski i współzawodnictwo pracy. W tym roku do współzawodnictwa przystąpiło ponad 66 tysięcy pracowników z 778 jednostek PKP i zakładów naprawczych. W okręgu istnieje najwięcej w kraju brigad pracy socjalistycznej (480), a sami tylko maszyniści parowozowni naszego okręgu postanowili zaoszczędzić w br. 1.700 ton węgla.

Warto także nadmienić, że w ramach przygotowań kolejarzy do V Kongresu Związku Zawodowców obok współzawodnictwa i czynów społecznych — rozwija się także szeroka kampania kulturalno-oświatowa.

We wszystkich jednostkach PKP organizowane są m.in. aktualne konkursy „zgađuj-zgađuli”, poświęcone tematycznie sprawom bhp w kolejniectwie. Znaczenie żywą działalność rozwijają Domy Kultury Kolejarza — np. w Ostrowie, Pile, Zbąszynku i Lesznie. Ponad 2 tysiące osób zrzeszają zespoły artystyczne kolejarzy. A jest tych zespołów немало; 10 orkiestr dętych, 10 chórow, 20 zespołów jazzowych, 4 kwartety wokalne, 5 orkiestr mandolinistów, 10 zespołów tanecznych.

W 21 klubach sportowych, posiadających wiele sekcji, czynnie uprawia sport ponad 6 tys. kolejarzy. W tym roku jubileusz 50-lecia obchodzi KKS — Polonia Leszno, a 40-lecia poznański Lech.

W Dyrekcji OKP i w oddziałach Zw. Zaw. Kolejarzy —

wiele uwagi poświęca się sprawom socjalnym pracowników. Na węzłach poprawiły się znacznie warunki pracy załóg. Przebudowano i lepić wyposażono szereg stołówek. Rozwija się spółdzielczość mieszkaniowa.

W ciągu ostatnich dwóch lat w samym tylko Poznaniu nowo mieszkania spółdzielcze otrzymało przeszło 200 rodzin, a dalsze 40 otrzyma je do końca 1965 roku. Sieć punktów kolonijnych zwiększyła się w br. do 28 a z wyłączeniem w pięknych miejscowościach korzystało 7 tys. dzieci. Wzrosła również liczba PKP m.in. w ośrodku sierakowskim korzystało natomiast około 10 tys. osób.

Kolejarze okręgu poznańskiego przygotowują się obecnie do nowych zadań w okresie przewozów jesiennych, dalszej modernizacji węzłów PKP. Postęp techniczny wkłada również do warsztatów kolejowych, na odcinku robót kolejowych i na małych stacjach. Rola niektórych wzrosła po zakończeniu elektryfikacji linii kolejowej Poznań — Warszawa. Na wielu trasach trwa wymiana drewnianych podkładów kolejowych na strunobetonowe — mocniejsze i trwalsze.

Szybki kontakt ze stacjami ułatwia nowoczesna, automatyzowana dyspozytornia — oddana niedawno do użytku w Poznaniu.

W tym prawdziwym sztabie operacyjnym PKP, kierującym ruchem pociągów, sprawdza regularność ich przebiegu, interweniuje w razie awarii. Trudny egzamin czeka kolejarzy w jesiennej kampanii przewozów. Setki tysięcy to ziemniaków, buraków, cukrowych itp. wędrówką będzie w różnych miejscowości. W tym roku kolejarze poznańskiej DOKP przewożą o 5 mln. ton więcej towarów niż jesienią ub. roku.

Przed „Dniem Kolejarza” wielotysięcznej rzeszy pracowników PKP, życzymy dalszych sukcesów w ich trudnej i odpowiedzialnej pracy.

J. Ł.

Wszystko dla oszczędnych

Co warto wiedzieć o książeczkach PKO

Zbliża się październik — tradycyjny miesiąc oszczędności. W związku z tym — zgodnie zresztą z życzeniami Czytelników — warto przypomnieć o rodzajach książeczek Powszechnej Kasy Oszczędności. Omówiliśmy niedawno książeczki samochodowe. Przypomnijmy, że wszystkie książeczki założone do końca czerwca br. wezmą udział w losowaniu 25 samochodów, które odbędzie się w październiku br. Natomiast posiadacze książeczek założonych do końca września mają szansę wygrania samochodu w losowaniu styczniowym. (1963).

Dzisiaj omówimy trzy rodzaje książeczek oszczędnościowych: obiegowe, premiowane nagrodami pieniężnymi oraz tzw. umiejscowione.

● Wkłady na książeczkach obiegowych, najczęściej używanych, oprocentowane są na 3 proc. w stosunku rocznym. Wysokość wkładu jest nieograniczona, najmniejsza suma jaką należy wpłacić by założyć taką książeczkę wynosi 5 zł. Zakładać je można we wszystkich placówkach PKO i urzędach pocztowych.

● Książeczki premiowane nagrodami pieniężnymi również należą do grupy tzw. obiegowych. Górna granica przeciętnego wkładu wynosi 10 tysięcy zł. Na każdy tysiąc książeczek wylosowuje się co kwartał 15 premii pieniężnych: 12 w wysokości 50 proc. przeciętnego kwartalnego wkładu, 2 w wysokości 100 proc. i 1 w wysokości 200 proc. Jeżeli ktoś posiada książeczkę, na której prze-

ciężna wkładu w ciągu kwartału wynosi 5 tys. zł i wylosuje premię pieniężną 100 proc. otrzymuje 5 tys. zł. nagrody. Wkład na książeczkach premiowanych nagrodami pieniężnymi nie jest oprocentowany. W to miejsce książeczki biorą udział w losowaniu. Podejmować pieniądze można — podobnie jak z książeczek oprocentowanych — codziennie w wysokości do tysiąca złotych, a w oddziałach PKO bez ograniczenia.

Książeczki umiejscowione mogą być oprocentowane na 3, 3,5, 4 lub 5 procent.

● Oprocentowane w wysokości 3 proc. w stosunku rocznym są płatne na każde żądanie, ale tylko w oddziale lub ekspozyturze PKO, które książeczkę wystawiły. Wysokość sumy wypłacanej i wysokości wkładu nie podlegają żadnym ograniczeniom.

● Książeczki umiejscowione, z których podjęcie wkładu następuje z wypowiedzeniem rocznym, półrocznym lub kwartalnym oprocentowane są na 5, 4 lub 3,5 proc. w stosunku rocznym. Z książeczek tych podjąć można wkłady również bez wypowiedzenia ale wówczas stopa procentowa ulega zmniejszeniu do 3 proc. Oszczędzający nie ponosi więc tutaj żadnej straty, wręcz przeciwnie zyskuje odsetki.

PKO organizuje tradycyjnie w październiku tzw. „Konkurs 300”.

Polega on na tym, że w ciągu października każdy posiadacz książeczki obiegowej oprocentowanej lub premiowanej nagrodami pieniężnymi może zadeklarować przechowanie na swej książeczce sumy 21 300 lub wielokrotność tej sumy (np. 600, 900, 1.200 itd. bez żadnych ograniczeń) przez okres 3 miesięcy od dnia podpisania deklaracji. Dla tych, którzy dotrzymują warunków deklaracji, PKO przeznacza nagrody wartości kilku milionów złotych, których losowanie odbędzie się w lutym 1963 roku.



Kolejna edycja Wydawnictwa Poznańskiego, wydana z niezwykłą pieczołowitością, co nie czyni jej udziałem prac naukowe — to „Literackie przystanki nad Wartą”, zbiór rozpraw pod redakcją Zygmunta Szwejkowskiego (s. 420, c. 60 zł). Poznańscy badacze z dawna mieli ambicję wykazania odrębności kulturowej Wielkopolski i oto obecnie sta się one ciałem dzieła grupie ludzkich skupionych wokół Katedry literatury polskiej UAM. W tym piętnym tomie znajdujemy opisy literackie przystanki w Wielkopolsce Józefa Wybiickiego, Juliana Niemcewicza, Adama Mickiewicza, Józefa Bohdana Zaleskiego, Juliusza Słowackiego, Wierona Goszczyńskiego, Wincentego Pola, Zygmunta Krasińskiego, Narcyzy Zmichowskiej, Cypriana Kamila Norwida, Romana Zmorskiego, Teofila Lenartowicza, Karola Balińskiego, Władysława Syrokomli, Jadwigi Łuszczewskiej.

Niemniej pięknie, stwarzając prawdziwie bibliofilską pozycję, wydano Norberta Karłowicza „Międzynarodowe Konkursy Skrzypcowe imienia Henryka Wieniawskiego, 1935, 1952, 1957” (s. 1 z streszczeniem w j. francuskim c. 15 zł, opr. pt.). Treść tej pozycji zawodzi jednak czytelnik gdyż nie znajduje nawet pełnego życiorysu i sylwetki twórczej Henryka Wieniawskiego. Zawarcie tego w kilku zdaniach nie może oczywiście zadowolić. Książka jest w rzeczywistości sprawozdaniem z trzech imprez konkursowych i jako taka spełnia rzekomo jasne zadanie, zwłaszcza że zawiera się w samą porę — w niecałe trzy miesiące przed IV Konkursem Skrzypcowym.

Toż samo wydawnictwo przekazało też do rąk czytelników wielkim nakładzie (20 tys. egz.) tom opowiadań R. I. Stevenson pt. „Pawilon na torfowisku” (c. 141, c. 10 zł). Pójdzie jak woda!



Widok z wieży Ratusza

miętający również czasy kazi-mierzowskie, świadczy o gospodarczych tradycjach miasta, które i dzisiaj stawia nie tylko na swe malownicze położenie.

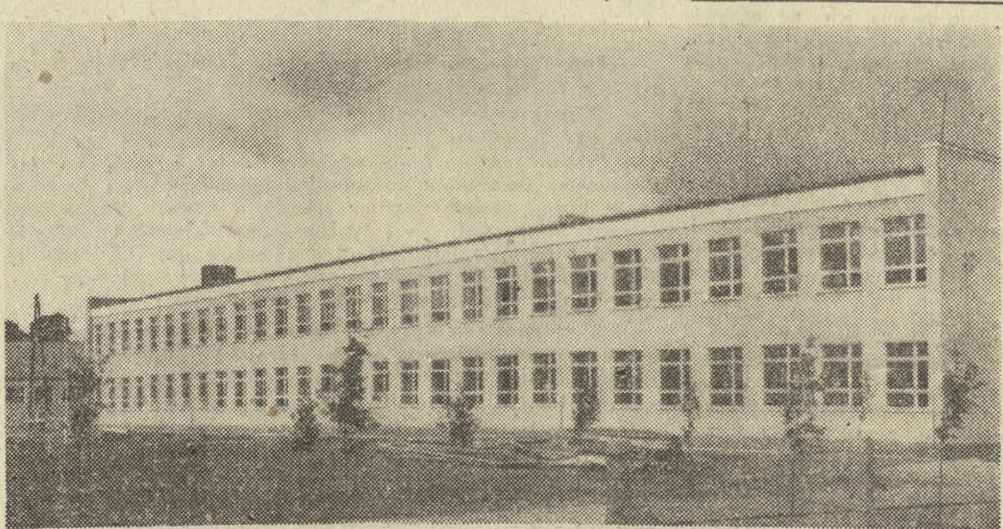
*

Dzisiaj, z tejże samej ratuszowej wieży rozlegnie się hejnał, który obwieści mieszkańcom i gościom Koła sześćsetny dzień urodzin miasta. Herold, odziany w historyczne szaty, ogłosi czas zabawy i cieszenia oczu nowościami — przybyłym, miejscowym zaś czas zasłużonego odpoczynku po trudach przygotowań do uroczystości. Zainteresowani wiedzą najlepiej, że było to trudne niemałe. Było co „odrabiać” w Koło.

Miasto, choć legitymujące się szacowną metryką, wystawioną przez króla Kazimierza Wielkiego i dające przez kilka wieków gościnę sejmom generalnym — niewiele miało do powiedzenia w dziejach współczesnych. Tu wprawdzie w 1433 roku zapadła uchwała o wyprawie na Krzyżaków, tu w 1450 roku Kazimierz Jagiellończyk przyjmował, prosząc o opiekę delegację Związku Jaszczurczego, tu jeszcze w 1716 roku odbył się sejm — ale na tym już i koniec kolskiej świetności. Na karty historii ma odtąd imię miasta wracać tylko dla upamiętnienia narodowych bojów i katastrof dziejowych. Zniszczenie Koła zapoczątkowały wojny szwedzkie, a dokonały wojska hitlerowskie, bombardując miasto w 1939 roku i grzebiąc pod ruinami przeszło 300 osób, zaś w 1945 roku obierając tu punkt oporu, o który walki trwały dwa dni. O bohaterstwie przeszłości Koła świadczą odbudowywany dziś nad Wartą a zniszczone przez Niemców pomnik powstańców z 1863 roku. Wkrótce zaś świadczyć będzie również pomnik wzniesiony bezimiennym żołnierzom radzieckim, którzy przynieśli miastu wolność.

*

Współczesne kroniki notują już fakty może mniej świetne od królewskich obrad, ale za to dające mi-



Dlaczego na dożywocie?

Rozważania przekorne lecz szczere

Odkąd lat przechodzimy powszechną edukację prawną. Serie odczytów i popularne wykłady z zakresu „prawa na co dzień”, poczytne rubryki porad prawnych w czasopiśmie, wszystko to sprawia, że groźny i tajemniczy znak paragrafu stał się mniej zawiły. Ba, nabraliśmy do niego zaufania.

Po takiej zaprawie i nie-jako rozsmakowaniu się tą, do niedawna tajemną dla szarego człowieka dziedziną normującą jego życie, tym bardziej uzasadnione jest zainteresowanie projektem nowego Kodeksu Rodzinnego i Opiekuńczego. Dotyczy on bowiem najistotniejszych i najbliższych nam spraw. Nie sposób od razu ustosunkować się do wszystkiego. Ale zaczniemy. I może by dziś... o rozwodach.

Duch i litera

Projekt Kodeksu wyraźnie opowiada się za zastrzeżeniem rygorów rozwodowych. Art. 29 § 2 powiada, iż „rozwód nie jest dopuszczalny, gdyby dobro małoletnich dzieci miało wskutek niego ucierpieć” i obwarowuje decyzję „na nie” dodatkowym argumentem: jeśli z innych względów orzeczenie rozwodu byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

Nie od dziś w potocznym języku używamy dwóch pojęć: „duch prawa” i „litera prawa”. Pozostawmy to drugie, gdyż trudno przecieć się nie zgodzić z przesłankami zawartymi w cytowanym artykule, skoro podparte zostały tak mocnymi argumentami, jak dobro małego dziecka i zasady społecznego współżycia. Zostanmy przy „duchu”. W tej bowiem trudniejszej do sprecyzowania sferze, łatwiej o elastyczność osądów. A zatem odpowiadamy sobie na

pytanie: czy wynikające „z ducha” nowego Kodeksu tendencje do zastrzeżenia przepisów rozwodowych są słuszne.

Przyczynę do rozważań

„Zabił żonę siekierą i sam popełnił samobójstwo”. „Zwłoki żony znaleziono w studni”. „Zamordował żonę z dziećmi i zgłosił się na milicję”. „Wyrodek żona odpowie przed sądem za próbę otrucia”. „Małżeńska sprzeczka znalazła epilog w szpitalu”. „Interwencja sąsiadów ratuje ofiarę małżeńskich nieporozumień”. Ot, zwykłe tytuły z prasy codziennej. Skonfrontujmy: „...gdyby dobro małoletnich miało ucierpieć”. „...sprzeczne z zasadami życia społecznego”.

Czy zawsze na ostrzu noża?

Na pewno przytoczone przykłady są skrajne, jednostkowe. Ale i rozwody, mimo ich statystycznej ilości, nie są przecieć zjawiskiem zwykłym, codziennym. Rozejrzyjmy się wśród znajomych. Ten od paru już lat nie potrafi się z żoną „dogadać” w najprostszych sprawach, tamten nie jada w domu, bo w asyście teściowej nie mu przez gardło przejść nie może. Zapiakane czy koleżanki świadczą niedwuznacznie, że „coś” w domu nie w porządku.

Obrączka założona przed laty zaczyna się wrzynać w palec, ciężkie jak przysłowio- wy kajdane, a mimo to żadna ze stron nie wnosi sprawy rozwodowej. Przyszyczące, obawa przed wielką niewiadomą, wygodnictwo i... presja moralna, echo mroźnej formuły — „nie opuścić się aż do śmierci”.

Człowiek prymitywny, nieobliczalny w swych reakcjach przecina węzeł gordyjski siekiera. Człowiek ogładzony, w miarę uczciwy częściej wybiera rezygnację niż rozwód. Nawet gdy przepisy nie były obojętne.

Prawo do szczęścia

Skoro prawo jest jednym z instrumentów wychowania społecznego na temat projektowanego Kodeksu nie od rzeczy będzie powołać się na pedagoga. I to nie byle jakiego, bo Makarenkę. Uważał on dążenie do szczęścia za motor ludzkich poczynań, za czynnik uszlachetniający, twórczy.

Nie owijajmy sprawy w bawełnę. Każdy z nas — pleć, zawód i stan majątkowy — obojętne, zupełnie inaczej funkcjonuje gdy jest „wewnętrznie poskładany” (nie chcę nadużywać wielkiego słowa, szczęśliwy, gdyż samo to pojęcie jest bardzo względne). Ponieważ spora część naszych najboleśniej grzecznych „moli” wyrasta na pożywkach familijno-sercowych, czy jest sens umacniania ich pozycji? Czy mnożenie potencjalnych psychicznych połamane jest — że wróćmy do projektu Kodeksu — „sprzeczne z zasadami życia społecznego”, czy też odwrotnie?

Patrzac przez iluminator

Twórcom projektu, wybitnym prawnikom formułującym tak właśnie przepisy dotyczące rozwodów, przyświecała szlachetna intencja obrony kobiety i dziecka. Bardzo słusznie, gdyż ona, jako strona wrażliwsza silniej przeżywa wszystkie trudne problemy. Tylko sek w tym, że model teje kobiety przyjęto bardzo wczesny. Wskutek tego paragraf może się okazać bronią obosieczną. I jej także utrudni uwolnienie się od niekochanego i niekochającego męża — a przecieć zakładamy.

Inauguracja sezonu w Operze

Baśń o „Syrenie”

Prawdopodobnie w związku ze zbliżającym się (za rok) II Festiwałem Oper i Baletów Polskich wypłyneło zapomniane u nas nazwisko Witolda Maliszewskiego. Zgodnie z cenną inicjatywą Ministerstwa Kultury i Sztuki teatry krajowe wydobywają z zapomnienia oczyste utwory sceniczne i wypróbować będą ich możliwości oddziaływania na współczesnych słuchaczy i widzów. Dyrektor Zdzisław Górczyński przedstawił kiedyś „Syrenę” Maliszewskiego w Operze Warszawskiej. Ślad zapewne zachował się w pamięci twórcy, który postanowił przypomnieć Poznaniowi. Bo samą kompozycję doskonale pamiętamy z przedwojennych czasów. Jej premiera wy padła w uroczystym Tygodniu Muzyki Polskiej (1938 r.). Odbyla się w obecności kompozytora, bardzo wówczas znanego artysty, laureata państwowej nagrody muzycznej.

Calokształt dorobku twórczego Witolda Maliszewskiego przedstawia się bogato. Zostawił naszej literaturze około 30 opusów — w najrozmaitszych formach. A więc muzykę kameralną (kwintet, dwa kwartety smyczkowe), cztery symfonie, dwie balety opery, kantaty, uwertury, koncerty (fortepianowy b-moll) i Requiem (bodajże ostatnie swe dzieło). Fantazję kujawską grywał po wojnie znakomity Władysław Kędra. Cenne są drobne liryki pieśniarskie autora Człerech Symfonii (zwłaszcza cykl do rosyjskich tekstów Żukowskiego).

Maliszewski studiował w Rosji. Kończył najpierw Worskową Akademię Medyczną, potem Konserwatorium Petersburskie. Był uczniem samego Rimskiego-Korsakowa. Tworzył zrazu pod silnym wpływem kompozytorów „Polejnej gromadki” oraz Aleks. Głazunowa. Po powrocie do kraju nasycił swe dzieło elementami polskiej muzyki ludowej, którą potrafił stylizować po mistrzowski. Balet-opera o „Syrenie” powstała właśnie w okresie międzywojennym (1926), niedługo po powrocie kompozytora do kraju. Na przykładzie „Syreny” poznać możemy wszystkie istotne cechy twórczości Maliszewskiego — jego wybitne poczucie formy muzycznej, znanstwo techniki symfonicznej, dużą umiejętność tzw. przeróbki tematycznej. Tu i ówdzie przebiegają harmonie impresjonizmu (Skriabin), dobiegają echa muzyki Borodina, Korsakowa i Głazunowa — przemieszane kunsztownie z polską muzyką ludową (rytm krakowiaków, polonezów i mazurów). Wyrazistej melodyki kom

pozytor konsekwentnie unikał i tu masowy słuchacz zapewne będzie czuł się zawiedziony. Muzyka „Syreny” jest poetyczna, subtelna, migotliwa niby morska fala, lecz równocześnie trochę akademicka, blada i anemiczna (zwłaszcza w partiach wokalnych). Treść baśni — fantastyczna, osnuta na fle znanego wątku Andersena o syrenie — niemo- wie, zakochanej w królewiczu (libretto L. Rogowskiego).

Państwowa Opera przygotowała kulturalny spektakl. Reżyseria W. Bregy trzymała się linii dość utartych konwencji inscenizacyjnych. Także i układ baletowy E. Paplińskiego choć trochę stereotypowy, był jednak zawsze logiczny i czytelny dla widza. „Syrena” jest więc baletem, nie operą. Stąd daje możliwości rzetelnego opisu całego zespołu choreograficznemu. Muzykę Maliszewskiego łączy się bez trudności. Powstała przecieć w klasycznych założeniach baletowej szkoły rosyjskiej. Wśród naszego dużego corps de ballet z przyjemnością obserwowaliśmy wielkie talenty taneczne B. Karczmarzewicz, H. Lupówny-Krzeszkowskiej, J. Majewskiej, T. Kujawy, Z. Dądzic, W. Milona, R. Radka, E. Kódruckiego i innych. Rolę tytułową kreowała (w wersji tanecznej) urocza i zwinna w każdym ruchu — Irena Cieślakówna. W sumie duży wkład pracy i piękny artystycznie wysiłek wszystkich tancerzy Opery.

Partię śpiewającą „Syreny” powierzone ambilnej sopranistce J. Myszkowskiej (kreuje u nas prawie wszystkie główne role już od kilku lat, z mniejszym lub większym powodzeniem). Z uznaniem witaliśmy dawno niesłyszaną A. Wolanowską, która jako księżniczka przypomniała swoją dobrą technikę wokálną i ujmującą muzykalność. M. Koubka jest pierwszym tenorem poznańskim teatru. Śpiewał Królewicza — soczystym, dziewczęcym i miękkim głosem. J. Rozelówna (Jura) oraz A. Imalska (piasunka) zaprezentowały swą poważną klasę artystyczną w trudnych i wysoko napisanych partiach „Syreny”. Nawet epizodyczne role obsadzono starannie przez A. Cwiczekowskiego (herold), J. Kafina i E. Kmiciewicz (grosłowski ministrowie). Bogaty brzmieniem imponowały chóry (przygotowane przez W. Buchwaldę) — duży alut opery. Orkiestrą kierował W. Słowiński, trafnie prowadząc linię dynamiczną do efektownych punktów kulminacyjnych w III i IV obrazie (śmierć królewicza i finałowa apoteoza). I akt prosiłby się jednak o więcej dynamiczności i symfonicznego blasku, miast panującej monotonii dźwiękowej.

Udane dekoracje S. Jarockiego umiejętnie nawiązywały do neoromantycznego stylu muzyki „Syreny”. Dyskutowałbym jedynie na temat, kosiów, często mało fantastycznych w formie i kolorystyce.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

Z życia Bułgarii

W warunkach klimatycznych Bułgarii postęp rolnictwa jest niemożliwy bez nawadniania coraz to nowych obszarów. Jeśli w 1939 r. rolnictwo bułgarskie miało zaledwie 37,5 tys. ha ziemi nawadnianej — to w tym roku obszar ten wynosi 730 tys. ha (20-krotnie więcej!). A w 1965 r. osiągnie 10.500 tys. ha. Z każdym rokiem możemy spodziewać się więcej na naszym rynku bułgarskich zielonych nowalijek.

Bulgaria dostarcza Polsce 16 statków o wyporności każdy 3,2 tys. DWT. Polska wyprodukowała w zamian i sprzedaje Bułgarii 10-tysięcznik, oraz dostarcza silników, maszyn, sprzętu i urządzeń okrętowych.

Do wojny Bułgaria znana była na rynku europejskim tylko jako eksporter produktów rolnych. Lista oferowanych towarów (głównie pochodzenia rolniczego) obejmowała 140 pozycji. Obecnie udział produkcji przemysłowej w eksporcie bułgarskim odgrywa decydującą rolę. Podnośniki elektryczne, akumulatory, wózki akumulatorowe, elektrociagi, różne typy obrabiarek — zdobyły sobie stałych odbiorców w 30 krajach świata. Lista towarów eksportowych obejmuje dziś 300 różnych rodzajów produkcji. (API)

Czemu brak części zamiennych

W związku z zamieszczonym w „Głosie Wielkopolskim” artykułem pt. „Zaplecze poznańskiej motoryzacji” na temat braku części zamiennych do samochodów produkcji krajowej na terenie Poznania, Biuro Zbytu Przemysłu Motoryzacyjnego wyjaśnia co następuje:

Zakłady produkujące pojazdy samochodowe jak również części zamienne do tych pojazdów wykonują w br. części zamienne na zamówienia „Motozbyt” i innych odbiorców.

Biuro nasze planuje potrzeby części zamiennych z uwzględnieniem potrzeb odbiorców i już obecnie wg posiadanych rozrachunków można stwierdzić, że „Motozbyt” w swych zamówieniach nie uwzględnia w dostatecznej ilości części i robocizny o niewielkiej wartości, potrzebnych jednak odbiorcom.

Dla informacji podajemy: na ogólną ilość występujących w samochodach „Warszawa” 2400 pozycji części katalogowych, „Motozbyt” zamówił w 1962 r. ca. 1600 pozycji, z tego za I półrocze np. Fabryka Samochodów Osobowych nie realizowała w pełni tylko 15 pozycji, przy czym części te nie mają zasadniczego wpływu na ciągłość eksploatacji pojazdów i nie są objęte stwierdzanymi w sklepach brakami. Poza tym wg analizy planów kosztów części zamiennych z abryki stwierdzić należy, że „Motozbyt” otrzymuje dostawy regularnie, ale całość dotaw kierowana jest do hurtowni w Warszawie i Lublinie, skąd zaopatrują się poszczególne sklepy detaliczne.

Jak wynika z powyższego braku części zamiennych z fabryki do sklepu jest dość duża, a w związku z tym występują okresowe braki części w sklepach, podczas kiedy części te znajdują się w hurtowniach.

Dla uporządkowania tego agadnienia Biuro nasze przejęło całkowicie sprawę bilanowania potrzeb części i pozostawia od 1963 r. przejmując przedać części dla wszystkich odbiorców, do których należy również „Motozbyt”.

Biorąc powyższe pod uwagę

możemy stwierdzić, że sprawa części zamiennych w roku 1963 winna ulec radykalnej poprawie.

Z-ca dyrektora d/s Techniczno-Ekonomicznych mgr inż. R. Pijanowski
Naczelnik Wydziału części zamiennych inż. W. Marszałek

69



Dlaczego tego nie zrobiła? Widocznie ten ktoś był jej bliski. Z tego samego powodu Nastusiakowa nie wszczęła alarmu, zastając intruza w tajnej kancelarii.

— Co się wobec tego stało z poprzednimi tomami pamiętnika? — wtrącił Tokarek.

— Nie wiem — mruknął Obara. — Może uprzątnął je w jakiś sposób Barzeński? Mógł sądzić, że obejmują całość. W takim wypadku najpewniej je zniszczył. Nie wykluczam likwidacji czterech pierwszych zeszytów przez ich autorkę. Tak bywa.

— Oczywiście — dorzucił major. — Nasuwa się jednak pewna wątpliwość. Czy Barzeński nie miał legalnych możliwości skopiowania dokumentacji?

— Nie. W instytucjach tego typu jak KSB teczki ściśle tajne można przeglądać wyłącznie w specjalnej kancelarii. Dokumentacja P-24 była na tyle obszerna, iż wykluczała skopiowanie materiałów w czasie krótkiego studiowania ich na miejscu. Wracając do mieszkania denatki: żadnych rewelacji daktyloskopijnych. Na ścianie fotografia. Grupa żołnierzy, Nastusiakowa. Twarz jednego z nich, oglądana przez szkło powiększające, jakby znajoma. Ale to było zdjęcie z 1944 roku. Tyle lat. Dałem polecenie sprawdzenia, co robili w czasie wojny Sobillo, Barzeński i Jarzyna. Odpowiedź była zaskakująca. Barzeński był w I Armii. W tej samej kompanii co Nastusiakowa!

— To jednak w dalszym ciągu nie było dowodem, że...

— Słusznie. Jednak poszlak uzbierało się już sporo. Dalszych dostarczała rozmowa z eks-zoną Barzeńskiego. Przyjemna kobieta. Pracuje jako księgowa. Nie chciała źle mówić o dawnym mężu. Chociaż mogłaby. Nie było trudno się domyśleć, że zastralił jej najlepsze lata. Czy? Drobiazgowa pedanteria, swoim hobby i... związany z tym sknerstwem.

— O!

— Był fanatykiem filatelistyki. Powiedział mi zresztą o tym osobicie w sprowokowanej rozmowie. Korespondencja Nastusiakowej znaleziona w jej mieszkaniu, przedstawiała szczególny widok. Ktoś starannie powyciniał nożyczkami znaczki. Kto? Filatelista. Ale czy właśnie Barzeński? Miłośników znaczków jest mnóstwo. Poza tym: czy to mógł być motyw?

Sezon turystyczny minął

Zaczyna się wielkie grzybobranie

Mimo, że właściwy sezon turystyczny już minął, ośrodki czasowe i campingowe w woj. olsztyńskim mają pełne portfele zamówień na noclegi na cały wrzesień. W tym czasie zjawiać się będą bowiem z całej Polski i z zagranicy amatorzy grzybobrania. Szczególnie atrakcyjnie przedstawia się — w wydanych prospektach — teren lasów w okolicy Szczytna i Ostródy, dokąd kieruje na grzyby swych klientów przedsiębiorstwo Warszawa — Olsztyn. (API)

Ogniodoporne nici...

Chemicy zakładów przemysłu lekkiego w Nowej Soli kończą już prace laboratoryjne nad wynalezieniem nici ogniodopornych (niepalnych), przeznaczonych do szycia ubrań ochronnych i in. wyrobów używanych przez straże pożarne. Wstępne próby dały dobre rezultaty. Obecnie trwa proces technologii półprzemysłowej. Uruchomienie produkcji fabrycznej nastąpi w końcu br. (API)

— Żądza zdobycia ciekawych okazów filatelistycznych mogła pchnąć Barzeńskiego do szukania środków pieniężnych w rozmaity sposób — podsunął major, sadowiąc się znów w fotelu.

— Czy jednak żądza ta mogła doprowadzić Barzeńskiego do morderstwa?

— Tak, była to hipoteza dość krucha.

— Barzeński mógł nie mieć początkowo takiego zamiaru. Mógł spodziewać się, że Nastusiakowa udostępni mu P-24. Zapis w pamiętniku potwierdzałby odbycie na ten temat rozmowy, zakończony fiaskiem — podjął Tokarek. — Mówiliście kapitanie, że znał się na fotografowaniu. Zdradził się z tym podczas rozmowy w parku. Być może tak właśnie było, że planował sfotografowanie całej dokumentacji. Wypadki potoczyły się jednak innym torem. Nie widział wówczas innego wyjścia poza... Może uduł Nastusiakową z rozmysłem, a może chciał ją uciszyć.

— Postanowiłem poddać Barzeńskiego decydującej próbie — wrócił do swej relacji Obara. — Wykorzystałem śmierć Krzyżakowskiego. Sreparowano pod moje dyktando list — anonim. Odczytałem go w obecności grupy ludzi w KSB. Barzeński początkowo nie wierzył. Brał nawet anonim do ręki. Sprawdzał widocznie charakter pisma. W końcu dał się złapać na przynętę.

— Tak, to już znamy.

— Podejrzenia okazały się słuszne. Potwierdziła je taśma filmowa. Sądze, że wystarczy ona sędziom.

— Z pewnością. Papiery, kompromitujące Szalotę odzyskałście wy, poruczniku?

— Prawdę mówiąc podejrzewałem Szalotę o zabójstwo Nastusiakowej. Doszedłem do wniosku, że dokumentacja znalazła się w bliżej niewytłumaczony sposób u Kosmali. Popelniłem poważny błąd. Cały czas sądziłem, że przedmiotem targów Szalotą z Kosmalą jest P-24. A przecieć w grę wchodziła tu dość blaha sprawa. Dokumentacja, którą sobie wzajemnie wdzierali, nie miała nic wspólnego z zabójstwem.

— Z pierwszym zabójstwem — uzupełnił Obara. — Wasze rozumowanie było w głąbie rzeczy logiczne. Sprawa papierów Szaloty ostatecznie poimogła wyjaśnić całą historię.

— Powiedzcie jeszcze kapitanie, co robili krytycznej soboty trzynastego sierpnia te osoby, które nie miały formalnego, a więc potwierdzonego kartą, obecności, alibi? W czasie śledztwa parę osób składało sprzeczne zeznania.

c.d.n.

Pracownicy poszukiwani

Zakłady Budowy Maszyn Chemicznych w Poznaniu, ul. Górczyńska 38 — przyjmują do pracy: st. technika gospodarki narzędziowej (kobieta), jednego inżyniera - konstruktora. Omówienie warunków pracy i płacy w Dziale Kadr. K8552

Asystenta projektanta i pomoc techniczną do pracowni mechanicznej przyjmie zaraz Wojewódzkie Biuro Projektów w Poznaniu, ulica 23 Lutego 20. 18274g

Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych Baza i Warsztaty w Poznaniu, ul. Drużkowska — dzielnicę Podolany — zatrudni natychmiast do pracy w Poznaniu pracowników miejscowych ewentualnie dojeżdżających do 20 km o następujących specjalnościach:

1. jednego księgowego;
 2. ślusarzy maszynowych wykwalifikowanych względnie przyuczonych;
 3. monterów samochodowych wykwalifikowanych;
 4. blacharza samochodowego;
 5. kierowców z I i III kat.;
 6. robotników za- i wyładunkowych;
 7. uczniów w zawodzie ślusarza i blacharza.
- Warunki pracy zgodne z obowiązującym układem zbiorowym pracy pracowników Zw. Zaw. Transportowców i Drogowców w zależności od posiadanych kwalifikacji i stażu pracy w zawodzie. K8580

Polskie Koleje Państwowe przyjmują natychmiast pracowników fizycznych w wieku od 18 lat do wykonywania czynności manewrowych, hamulcowych; robotników i strażników SOK oraz pracowników z wykształceniem średnim na dyżurnych ruchu. Warunki pracy i płacy do omówienia w Oddziale Przewozów — ulica Chudoby 10, pokój 105. K8635

Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich „Hydrobudowa 9” przyjmie do pracy na budowach w Poznaniu, w Turku i w Koninie murarzy, monterów wodno-kan., zbrojarzy, spawaczy, elektryków przynajmniej z III grupą BHP, oraz robotników niewykwalifikowanych do prac ziemnych. Robotnicy otrzymują odzież i obuwie robocze. Wynagrodzenie oraz pozostałe świadczenia zgodnie z układem zbiorowym pracy w budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia w Poznaniu, ul. Świętosławska 12, oraz kierownictwa robót w Turku, Szosa Kolska 15 i w Koninie, ulica Nadbrzeżna. K8622

Zakład Doskonalenia Zawodowego — Ośrodek Szkolenia Warsztatowego w Poznaniu, ul. Kościuszki 57 przyjmie do pracy wybierając na pół względnie cały etat. Warunki pracy do omówienia w Ośrodku Zakładu. K8729

Miejskie Przedsiębiorstwo Autobusowe zatrudni natychmiast kierowców z I, II i III kat. prawa jazdy. Kierowcy z III kat. prawa jazdy, wkładką „A” oraz przebiegiem 25 tys. km skierowani zostaną na kurs podwyższający kwalifikacje na II kat. prawa jazdy. Ponadto przyjmujemy wykwalifikowanych elektryków samochodowych i monterów podwoziowych. Zamiejscowym zapewniamy hotel po uprzednim listownym porozumieniu się z nami. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Zgłaszają się należy: Dział Kadr M. P. A. — Warszawa, ul. Przyokopowa 28, pokój nr 39 w godz. od 8—13, a we wtorki i piątki w godz. od 15—18. K8663

✠
Dnia 5 września 1962 r. zmarła nagle, moja najdroższa żona, nasza ukochana manusia, córka, siostra, bratowa i ciocia, przeżywszy lat 29, sp.
Teresa Modrzejewska
z domu Einbacher
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 8 bm., o godz. 14.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. Nabożeństwo żałobne odprowadzone zostanie w niedzielę, 9 bm., o godzinie 8.30 w kościele Sw. Wojciecha.
W głębokim smutku pogrążony
MAŁŻ Z DZIEĆMI I RODZINA
Poznań, Szlagowska 57. 18362g

✠
W dniu 5 września 1962 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nigdy niezapomniany ojciec, syn, brat, szwagier, teść, dziadek i wujek, przeżywszy lat 58, sp.
Teofil Teclaw
MISTRZ RZEŹNICKI
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 9 września br., o godzinie 16 z kaplicy cmentarnej na Winiarach.
W ciężkim smutku pogrążeni
ZONA, CÓRKI, ZIĘCIOWIE I RODZINA
Poznań, ulica Kowalska 17.

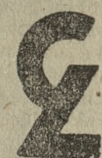
✠
Dnia 5 września 1962 r. zmarł nasz wzorowy, sumienny i obowiązkowy pracownik oraz oddany i serdeczny kolega
Edward Gabryelski
kierownik sklepu, członek egzekutywy POP i Rady Zakładowej.
Pamięć o Nim pozostanie na długo w sercach naszych.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 8 września br., o godzinie 14.45 na cmentarzu na Junikowie.
RADA ZAKŁADOWA P. O. P. DYREKCJA WSPÓŁPRACOWNICY
MIEJSKIEGO HANDLU MIĘSEM W POZNANIU.

✠
„GŁOS WIELKOPOLSKI” redaguje Kolegium w składzie: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki, Zbigniew Szumowski (z-ca redaktora naczelnego), Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21, łączny wszystkie działy: Sekretariat redakcji: 657-76, w godz. 8—17. Redaktor naczelny 657-76, sekretarze redakcji: 648-85; dział łączności z czytelnikami 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: RSW „Prasa”, Poznań, ul. Grunwaldzka 19, tel. 452-89, 611-21 w. 13, 15, 21. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udzielają placówki „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3, tel. 444-59. M-14

TYLKO
TLENOL

BŁOK PIORACY
IDEALNIE WYBIELA
NIE NISZCZY BIELIZNY

DO NABYCIA:



WE WSZYSTKICH SKLEPACH
MYDLARSKICH M. H. D.

C. W. U. „LIBELLA” Sp. z o. o.
WARSZAWA, ul. Mokotowska 45

K8631

Zakłady Mięsne - Rzeźnia w Poznaniu — przyjmują jeszcze kandydatów na uczniów w zawodzie rzeźniczo-masarskim. Kandydat winien posiadać ukończonych 7 kl. szkoły podstawowej. Nauka trwa 3 lata. Po ukończeniu nauki Zakłady zapewniają pracę. Zgłoszenia przyjmuje Dział Personalny Zakładów Mięsnych — Rzeźnia w Poznaniu, ul. Garbary 101/111, w godz. od 8—15. Zakłady nie dysponują zakwaterowaniem. K8648

Praca

Gospoia albo pomoc domowa potrzebna. Może być z prowincji. Daszkiewicz, Ratajecka 40 m. 5. 18035g

Fryzjerka młodsza potrzebna na stałe. Poznań, Chociszewskiego 21. 17871g

Potrzebna pomoc domowa, szczególnie do opieki nad dzieckiem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 17880g.

Potrzebna pomoc domowa w średnim wieku, czysta i uczciwa do Warszawy od 1 października. Warunki dobre. Zgłoszenia: Warszawa, ul. Czerwonego Krzyża 11 m. 38, Blusiewicz. K8940

Pomoc dochodząca do dwójki dzieci potrzebna. Poznań, Zeylanda 7 m. 6. 17873g

Nauka

Tańców towarzyskich wyucza Adela Szczurkówna. Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 17514g

Uczę gry fortepianowej — akordeonowej dzieci w wieku przedszkolnym oraz starszych. Lekcje w domu ucznia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 17833g.

Kupno

Dźwigary budowlane profil 16 kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 17401g.

W pierwszą rocznicę śmierci ukochanego męża i ojca, sp.

✠
W pierwszą rocznicę śmierci ukochanego męża i ojca, sp.
Stanisława Kębiłowskiego
odprawione zostaną msze św. w kościele O.O. Zmartwychwstańców, przy ul. Dąbrowskiej, w niedzielę, dnia 9 bm., o godz. 10 i w poniedziałek, dnia 10 bm., o godz. 7.30, o czym zawiadamia
ZONA Z SYNEM
17839g

OGŁOSZENIA DROBNE

Kupię grzejniki żelazne c. o. nr I i IV. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 17827g.

Sprzedaż

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca: Brzozowski, Poznań, Czerwonej Armii 10. 14507g

Sprzedam nową przyczepkę do samochodu „Warszawa” na 15-kach. Leszno, ul. Średnia 9 (warsztat). 17644g

Osie z kołami 20, 16, 15 do wozów ogumionych dostarcza szybko „Autometal”, Poznań — Jeżyce, Miła 17. 17716g

Sprzedam szatkownicę do krojenia kapusty na prąd. Poznań, ul. Sielska 14. 17743g

Sprzedam samochód osobowy „Skoda-1101” oraz osobno części zamienne. Poznań, Logi 21 (Górczyn). 18199g

Okazja! Sprzedam kredens (orzech kaukaski) z pomocnikiem. Poznań, Promienista 41. 18320g

„Syrenę” 102 nową sprzedam. Poznań, Chociszewskiego 26a m. 3. 17370p

Sprzedam komin na rozbiórke, blisko Sycowa. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 17254p.

Dywan perski (Afga) rozmiar 3,80x2,40 sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 17855g.

✠
Dnia 6 września 1962 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz drogi mąż i ojciec, dziadek, przeżywszy lat 76, sp.

Franciszek Liwerski
mistrz rzeźniczy

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 8 bm., o godzinie 11.45 na cmentarzu na Junikowie.
O tym zawiadamiają
ZONA, CORKA, SYN, SYNOWA, ZIĘC I WNUKI
Poznań, Maszynowa 16 m. 1. 18289g

✠
W dniu 7 września 1962 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 82, sp.

Stanisław Przywecki

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 10 bm., o godzinie 16.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni
CÓRKI, ZIĘC, WNUCZKA I RODZINA
18298g

✠
Dnia 6 września 1962 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, ojciec, brat, szwagier, teść, zięć i wujek, przeżywszy lat 59, sp.

Kazimierz Nowakowski

długoletni członek Klubu Wioślarskiego M.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 9 września br., o godzinie 15 z kaplicy cmentarza w Puszczykowie.

W ciężkim smutku pogrążony
ZONA, DZIECI I RODZINA
Srem, Poznań, Puszczykowo, Gdańsk, Działoszyn, Łódź, Toruń. 18285g

Przetargi — Komunikaty

Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich w Poznaniu, ulica Świętosławska 12, ogłasza przetarg na przeprowadzenie remontu bocznicy kolejowej normalnotorowej przy ul. Bałtyckiej. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zakres remontu, termin wykonawstwa i bliższe szczegóły do uzgodnienia w Dziale Zaopatrzenia, Poznań, ul. Świętosławska nr 12. Oferty zgłaszać do dnia 15 września 1962 r. Zastrzega się prawo wyboru wykonawcy. K8738

Państwowe Przedsiębiorstwo Budowlano-Montażowe w Międzyrzeczu Wlkp., Osiedle Reymonta 41, tel. 422 — zawiadamia, że postępowanie przetargowe na poruczenie robót elektryfikacyjnych w Państwowych Gospodarstwach Rolnych na terenie woj. zielonogórskiego nie doszło do skutku z powodów formalnych i wobec tego Przedsiębiorstwo ogłasza ponowny przetarg na wykonanie reelektryfikacji w Państwowych Gospodarstwach Rolnych (teren woj. zielonogórskiego) z materiałów powierzonych i prosi o składanie ofert do dnia 14. IX. 1962 r. Termin zakończenia robót 28 grudnia 1962 r. Bliższych informacji udzieli Dział Ekonomiczno-Organizacyjny, tel. 422. Przetarg wyznacza się na dzień 15 września 1962 r. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty nadesłane w niezaakceptowanych kopertach nie będą brały udziału w przetargu. K8718

Pokój z kuchnią w Jarocinie śródmieście zamienię na 1 pokój w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 17839g.

Korzystnie zamienię samodzielne pokój 20 m², mała kuchnia, łazienka, c. o., I piętro, śródmieście na większe jednopokojowe lub dwupokojowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 17843g.

Nieruchomości

Parcelę tanio sprzedam: Piątkowo Osiedle, Młokowa 1, przy Umoltowskiej Cmentarnej. K8833

Domek jednorodzinny z zabudowaniem 1 ha ziemi, tanio sprzedam. Edward Marek, Ostrów Wlkp., ul. Południowa 96. 16940p

„Parcelo-Willa”, Poznań, Czerwonej Armii 29 poszukuje — poleca wszelkie nieruchomości. 16977p

Willa komfortowa, cała wolna, wyłączona z ogrodu, w Puszczykowie, sprzedam okazjnie. Zgłoszenia: ul. Małeckiego 21 m. 9. 17905g

Dom nowy 4 wolne pokoje, wyłączone z morga ogrodu, przy Poznaniu, 250.000 zł — dom nowy, 2 ha ziemi, duży budynek gospodarczy, odpowiednie na ogrodnictwo przy mieście fabrycznym, 180.000 zł — dom nowy, 1 morga ziemi, 150.000 zł spiesznie sprzedaż: Adamski, Poznań, Małeckiego 21 m. 9. 17906g

✠
W czwartek zgubiono tezkę z klarnetem. Znalazcę wynagrodzę. Plekary 24 m. 2. 18278g

Zguby

✠
Igiły do podnoszenia oczek najwyższej jakości polecamy. Wykonujemy naprawy igieł — maszyn, Fima „Terrax”, Poznań, Kochanowskiego 5, telefon 422-77. 17477g

Różne

✠
Materiał dostarczy wykonawca. Bliższych informacji udzieli Dział Techniczny BZPS. Oferty mogą składać przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne w terminie 10 dni od daty ukazania się ogłoszenia. Zastrzega się swobodny wybór oferenta względnie odstąpienie od przetargu bez podania przyczyny. K8726

✠
Dnia 6 września 1962 r. zmarła, namaszczona Olejami św., moja najdroższa żona, nasza ukochana manusia, bratowa, ciocia i kuzynka, przeżywszy lat 40, sp.

Urszula Swornowska
z domu Placzek

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 8 bm., o godzinie 13 na cmentarzu w Górczynie.

W ciężkim smutku pogrążony
MAŁŻ Z DZIEĆMI I RODZINA
Bosna, ulica Wawrzyniaka 43. 18353g

✠
Dnia 6 września 1962 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 82, sp.

Stanisław Przywecki

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 10 bm., o godzinie 16.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni
CÓRKI, ZIĘC, WNUCZKA I RODZINA
18298g

✠
Dnia 6 września 1962 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, ojciec, brat, szwagier, teść, zięć i wujek, przeżywszy lat 59, sp.

Kazimierz Nowakowski

długoletni członek Klubu Wioślarskiego M.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 9 września br., o godzinie 15 z kaplicy cmentarza w Puszczykowie.

W ciężkim smutku pogrążony
ZONA, DZIECI I RODZINA
Srem, Poznań, Puszczykowo, Gdańsk, Działoszyn, Łódź, Toruń. 18285g

✠
Dnia 6 września 1962 r. zmarła, namaszczona Olejami św., moja najdroższa żona, nasza ukochana manusia, bratowa, ciocia i kuzynka, przeżywszy lat 40, sp.

Urszula Swornowska
z domu Placzek

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 8 bm., o godzinie 13 na cmentarzu w Górczynie.

Wrzesień	Imieniny
8	Nestora, Marii
sobota	Słońce: wsch.: g. 6.13 zach.: g. 19.27

Teatry

OPERA — g. 19 — „Syrena” (koniec ok. g. 22)
 OPERETKA — g. 19 — „Dziękuję Ci Ewo” (koniec ok. g. 22)
 POLSKI — g. 19 — „Wysoka ściana” (koniec ok. g. 22)
 NOWY — g. 19 — „Dwoje na huśtawce” (koniec ok. g. 22)
 MARCINEK — w objęździe.

Kina

DNI FILMU POLSKIEGO

BALTYK — ul. Roosevelta 22 — g. 10, 12, 14.30, 17, 19.30 — „I ty zostaniesz Indianinem” (od 9 l.)
 CZTERNASTKA — Hala 14 MTP — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 — „Kłosy szczęścia” (16 lat)
 GWIAZDA — Al. Marcinkowskiego 28 — godz. 15.30, 18, 20.15 — „Człowiek na torze” (18 lat)
 MUZA — ul. Armii Czerwonej 30 — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Północ i diament” (18 lat)
 OLIMPIA — ul. Grunwaldzka 22 — g. 11, 15, 19 — „Krzyżacy” (12 lat)
 TĘCZA — ul. Wspólna 58 — g. 16, 18, 20 — „Tysiąc talarów” (od 10 lat)
 WARTA — ul. 27 Grudnia 4 — od godz. 10—20 — Filmy dokumentalne;

* * *

APOLLO — ul. Piekary 16/17 — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 — „W ślepej uliczce” (włoski, od 16 lat)
 GONG — ul. Wielka — g. 10, 12 — „Tomcio Paluch” (meksykański, 8 lat), g. 16, 18.15, 20.30 — „Szminka do ust” (włoski, 16 lat)
 HUTNIK (Antoninek) — ul. Warszawska 345 — godz. 16.45, 19 — „Rzyskie opowieści” (włoski, 14 lat)
 KOSMOS — g. 17, 19.30 — „Tahiti” (franc., 18 lat)
 MALTA — ul. Filipińska 5 — g. 16, 18, 20 — „Czekaj na mnie” (radz., 16 l.)
 MINIATURKA — ul. Chelmońskiego 21 — g. 15.45, 18, 20.15 — „Noce w ZOO” (NRF, 12 l.)
 OSIEDLE — ul. Limbowa 1 (Dębica) — g. 16, 18, 20 — „Intrygantka” (aust., 16 lat)
 PANCERNIAK — Al. Wojska Polskiego — g. 17.30, 20 — „Wszystkie żyją ludzie” (CSRS, 16 lat)
 PRZYJAZN — ul. Ratajczaka 37 — g. 15.30, 18, 20.15 — „Aktorka księżka pana” (radz., 16 lat)
 RIALTO — nieczynne
 SCALA — ul. Krauthofera — g. 16, 18, 20 — „Decyzja” (franc., 16 lat)
 WILDA — ul. Gwardii Ludowej — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 — „Lotnisko nie przyjmuje” (CSRS, 16 l.)
 WCZASOWICZ — Puszczykowo — g. 19.15 — „Kozacy” (radz., 14 l.)
 WOJSKOWE — ul. Polna — g. 17, 19.30 — „Szczeniaki się skończyły” (USA, 18 l.)
 WRZOS (LUBON) — nieczynne
 WRZOS (Mosina) — g. 17.15, 19.30 — „Herszt” (franc., 16 l.)

Radio

WARSZAWA I: 7.45 — Dla dzieci; 8.50 — Rozmowy prawne; 9 — Dla klas III i IV; 9.20 — Koncert w wykonaniu orkiestry Rozgłośni Wrocławskiej PR; 10 — Mówi technika; 10.10 — Tematyka baśniowa w muzyce; 11 — Taniec i piosenka; 11.50 — Z cyklu: „Rodzice a dziecko”; 12.15 — Rolniczy kwadrans; 12.30 — „Ubezpieczenie o wsi — wieś o ubezpieczeniach”; 12.45 — „Na swoją skąpą nutę”; 13 — „Przygody, podróże, egzotyka”; 13.20 — Koncert rozrywkowy; 13.50 — Ekscentryczne melodie; 14 — Zagadka literacka; 14.30 — Piękne głosy; 15.50 — Mój program na antenie; 16.20 — Przeglądy i poglądy; 16.40 — Muz. bułgarska; 17.05 — Z życia ZSR; 17.35 — Muzyka ludowa; 18 — Nasz Galup; 18.20 — Publicystyka międzynarodowa; 18.30 — Kabarek reklamowy; 18.50 — Polska muzyka; 19.05 — Wędrowni muz.; 20.26 — Sport; 20.30 — „Co ty na to?” nr 5; 22 — Mel. tan.; 22.30 — Dobry wieczór, srebrny ekran; 23 — Ostatnie wiadomości; 23.10 — Tydzień muzyki bułgarskiej;

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20.

POZNAŃ: 7.50 — Koncert dla wczasowiczów; 9.25 — „Co przyniosła nowa” „Problemy”; 9.40 — Koncert estradowy; 10.30 — Wojsko Polskie w służbie narodu; 11 — Koncert chopinowski; 11.30 — Ludomir Różycki: Fragmenty z baletu „Pan Twardowski”; 12.50 — Aud. aktualna; 13.10 — Aud. literacka; 13.45 — „Złote mel.”;

14.45 — „Z notatnika reportera”; 15 — Orkiestra symfon.; 15.30 — Dla dzieci; 16.25 — Przegląd sportowy; 17.40 — „Obrabiarki” — poważny czynnik wielkopolskiego eksportu — audycja K. Łącznego; 18 — Na fali mel.; 18.35 — Fel. M. Jorsta; 18.45 — Fel. kulturalny B. Koguta; 19.30 — „Matysia-kowie”; 20 — Koncert Orkiestry PR w Krakowie; 20.40 — Gra Kwintet J. Miliana; 21.27 — Sport; 21.40 — Muzyka; 22 — Zespół Dzieci wiatka; 22.45 — Muzyka taneczna;

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 18.30, 19.05, 21, 23.50.

NIEDZIELA

WARSZAWA I: 7.20 — Muzyka; 7.50 — Strauss — Opowieści Lasku Wiedeńskiego; 8.15 — Muz. dla wszystkich; 9.05 — Fala 56; 9.20 — Antonio Vivaldi: Koncert na skrzypce i orkiestrę smyczkową A-moll, nr 6 z cyklu: „L'estro Armonico”, op. 3; 9.30 — Magazyn Wojskowy; 9.50 — Transmisja z Centralnych Dożynków ze Stadionu Dziesięciolecia; 12.10 — Pol. mel. ludowe; 12.30 — Gra Polska Kapela; 12.55 — Zielony magazyn; 13.10 — Koncert zyczeń; 14.30 — „W Jezioranach”; 15 — Tropami ludzi i pieśni; 16.05 — Przegląd wydarzeń międzynarodowych; 16.20 — Festiwal słuchow. Rozgłośni Woj. PR; 17.21 — Muzyka taneczna; 18.30 — „Wspomnij mnie”; 19.05 — Przy muzyce o sporcie; 20.26 — Sport; 20.30 — „Matysia-kowie”; 21 — Niedzielne wieczory muz.; 22 — Gra Orkiestra Tan. PR; 22.40 — „Piękno zmgęczenia”; 23.10 — Tydzień muzyki bułgarskiej; Wiadomości: 6, 7, 8, 9, 12.05, 20, 23.

NIEDZIELA

POZNAŃ: 7.51 — Koncert Małej Orkiestry Detej p. dyr. Henryka Bełmicki; 8.10 — Z piosenek i gawęd... — autor St. Ku-biak; 8.50 — Koncert solistów; 9.50 — Transmisja z Centralnych Dożynków; 12.10 — Koncert Chóru Chłopińskiego i Męskiego PFP p. d. Stefana Stuligrosza; 12.30 — Aud. poetyczna; 12.50 — Muz. popularna; 13.10 — „Spisek Cingo Marsa”; — aud. w oprac. Wandy Mitzner; 13.30 — „Wila wianek z ziela” — ludowa piosenka bułgarska; 14 — Koncert zyczeń; 14.58 — „Koziołki”; 15 — Dla dzieci; 16.30 — Koncert chopinowski; 17.05 — Publicystyka międzynarodowa; 17.15 — „Tydzień Muzyki Bułgarskiej”; 17.30 — „Podwieczerek przy mikrofonie”; 19 — Festiwal słuchow. Rozgł. Woj. PR; 19.50 — Wianekka mel.; 20 — Rewia piosenek; 20.31 — „Koziołki”; 20.32 — Sprawozdanie z jubileuszowego meczu piłkarskiego „Lech” Poznań — ŁKS Łódź; 22 — Sport; 22.30 — Muzyka dla panów w me-lonikach; 23 — Muz. tan.;

Wiadomości: 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 21, 23.50.

Telewizja

POZNAŃ: 17.25 — Program dnia (lok.); 17.30 — „Kajtuś rozmawia z dziećmi” (lok.); 17.45 — Film fab. prod. radz. „Uczennica I” (lok.); 19 — Polska Kronika Filmowa (W-wa); 19.10 — Film z serii: „Opowieści z nad rzeki” (W-wa); 19.30 — Dziennik (W-wa); 20 — Magazyn aktualności film. „Klasy” (Łódź); 20.35 — Film fab. prod. USA — „Casablanca” — od lat 16 (lok.); 22.30 — Ostatnie wiadomości (W-wa); 22.35 — Progr. rozrywk. „Mielimy wtedy po 16 lat” (W-wa, (Telerecording);

NIEDZIELA

9.50 — Centralne Dożynki — spraw. ze Stadionu X-lecia (Warszawa); 13.50 — Film: „W krainie Disneya” — „Dwa przyjaciele” (lok.); 14.40 — Film z serii: „Mój koń” (lok.); 15.05 — Wyniki losowania „Koziołków” (lok.); 15.10 — Polska Kronika Filmowa (Warszawa); 15.20 — Koncert rewerelowy zespołu „Szacha” (W-wa); 15.50 — Widow. dla dzieci: „Kolekcja kolekcjonerów” (W-wa); 16.20 — Występ zespołu studenckiego teatru satyryków z Łodzi — „Cytryna” (Łódź); 17 — Sprawozdanie sportowe (W-wa); 18.45 — Teleturniej: „Iliada i Odyseja” (W-wa); 19.45 — Dziennik telewizyjny (W-wa); 20.15 — Sportowa Niedziela (W-wa); 20.45 — Film fab. prod. angielskiej: „Kobieta bez skazy”, od lat 16 (lok.); 22.15 — Niedziela Sportowa Wielkopolski (lok.).

Wystawy

BWA — ARSENAŁ — Stary Rynek — Indywidualna wystawa malarstwa Floriana Lewandowicza — czynna od godz. 10—18.

Dyżury pełnia

SZPITAL IM. J. STRUSIA — chirurgia — interna — ul. Szkolna nr 8/12 — telefon nr 511-11;

STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO m. Poznania, ul. Chelmońskiego 20, tel. 544-44; Powiatowa Stacja PR, ul. Kościuszki nr 163, telefon 86-86;

APTEKI:

Al. Marcinkowskiego 11, Dzierżyńskiego 107, Matejki 1, Dąbrowskiego 76, Głogowska 146, Główna 53, Staroleśka 79 (tylko dyżur nocny), Winogrady.

Podstawowe kierunki

0 pełną realizację wytycznych nowej polityki mieszkaniowej

Uchwałą Rady Narodowej m. Poznania z dnia 9 czerwca 1961 roku, wprowadzono w życie zasady nowej polityki mieszkaniowej. Postanowienie to było wyrazem uprzednich rozważań na temat przydziału mieszkań, a poprzedziły je uchwały, poświęcone tym zagadnieniom, plenum KW PZPR. Czy nowe przepisy spełniają swój cel, czy poprawiły sytuację w zakresie przydziału mieszkań, wreszcie — co jeszcze pozostało do zrobienia, by zagwarantować pełną realizację planów? — oto pytania, bardzo aktualne, po przeszło roku od momentu podjęcia wspomnianych uchwał.

Wstępna analiza minionego okresu pozwala przyjąć realność, przyjętej przez władze miejskie, polityki. Jak wynika z uzyskanych danych, w tym roku (za 5 miesięcy), realizacja planu przydziału mieszkań przebiega prawidłowo. Na planowaną np. liczbę, 718 rodzin, którym zamierzano przyznać mieszkania z budownictwa miejskiego, załatwiono 360 wniosków, co stanowi 50 proc. planu. Podobnie ma się sprawa z budownictwem przyzakładowym, a i w zakresie działalności spółdzielni mieszkaniowych, nie rysuje się niebezpieczeństwo załamania planu. Wprawdzie te ostatnie do maja włącznie wykonały zaledwie 10 proc. planu, ale dopiero od czerwca faktycznie można mówić o nasileniu oddawania nowych mieszkań ich właścicielom.

Rozpatrując miniony rok działania nowych przepisów można jednak stwierdzić, że niezbyt wywiązały się w tym okresie ze swych zadań Wydziały Spraw Lokalowych. Dotyczy to tak wydziału na szczeblu miejskim, jak i dzielnic. Nie ulega wątpliwości, że personel tych wydziałów nie dorósł do roli i zadań, jakie narzuciła im nowa polityka. Nic dziwnego. Wydziały Spraw Lokalowych do roku 1961 zostały niemalże zmęczone stałym narastającym problemem mieszkaniowym, nie widząc zarazem realnej możliwości wybrnięcia z impasu. Pozostanie też faktem niezaprzeczalnym, że mimo ofiarnej często pracy samego personelu, przy o-

becnej formie organizacyjnej i stanie osobowym, WSL nie mogą sprostać narosłym zadaniom. A wiele nowych przecie obowiązków doszło tym wydziałom z tytułu wprowadzenia zmienionych zasad postępowania. Potrzebna jest więc reorganizacja WSL — przede wszystkim zaś zwykła liczby etatów.

Ale nawet, mimo poprawy stylu pracy i zmian personalnych w WSL wszystkich stopni, na wyniki nowej polityki mieszkaniowej będą miały wpływ i inne czynniki.

Możemy budować dziesiątki tysięcy nowych mieszkań, ale nie wybrniemy z kłopotów, jeśli w skali całego miasta nie będzie się stanowczo przestrzegać kryteriów przydziału izb mieszkalnych, ustalonych w nowych przepisach. Jeden z przepisów określa np. wyrażnie zasady w przypadku przyznawania mieszkań wybitnie, potrzebnie jakiejś fabryce, fachowcowi. Zabezpieczenia wymaga także rozdział mieszkań spółdzielczych, pochodzących z wykupu od Prezydium Rady Narodowej. I w tym przypadku należy pilnować przyznawania lokali osobom, naprawdę na nie zasługującym. Nie bez znaczenia na dalszy tok realizacji nowej polityki mieszkaniowej jest sprawa ustalenia dzielnice bilansów mieszkaniowych, dalej — wnikliwego analizowania przydziałów w starym budownictwie (rozgłaszanie).

Podstawowe kierunki działania wynikają także z uchwały KM PZPR w Poznaniu, podjętej na plenum w czerwcu tego roku. Za najważniejszy punkt tego dokumentu należy chyba uznać stwierdzenie, że w planach budownictwa mieszkaniowego, do roku 1965 nie wolno zejść poniżej limitu 44,5 tys. izb, że należałoby szybciej upowszechnić budownictwo, systemem uprzedmiotowionym, przystąpić do przyszłego roku do tzw. mieszka-

niowego budownictwa (taniego!), zastępczego na wydziałach specjalnie terenach. Uchwała trafiła w sedno sprawy, jeśli czytamy w niej o konieczności zaostreżenia kryteriów przy wydawaniu zaświadczeń lekarskich na dodatkową powierzchnię, egzekwowania w pełni należności z tytułu zajmowania ponadmetrażu, ujawniania rezerwy w mieszkaniach, nie w pełni obsadzonych.

Jak więc widzimy — opracowano odpowiednie normy i przepisy. Chodzi zatem wyłącznie o ich rygorystyczne przestrzeganie na wszystkich szczeblach aparatu, powołane go do realizacji nowej polityki mieszkaniowej. Wówczas będziemy mieli gwarancję, że w najbliższych latach zaspołimo życzenia tych, najbardziej potrzebujących, że do końca obecnej 5-latk, wypełnimy w skali miasta nakreślone zadania.

E. C.

Tylko 5,5 miesiąca budowali dom

Tempo godne pochwały — w ciągu 5,5 miesiąca powstał dom mieszkalny przy ul. Rutkowskiego 5. Inwestorem budynku o 10 mieszkaniach i jednym lokalu handlowym jest Spółdzielnia Mieszkaniowo-Budowlana „Blok”, a wykonawcą — Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 3.

Rozpoczęcie budowy tego domu nastąpiło w marcu tego roku. Wczoraj natomiast komisja dokonała odbioru i zaraz też nowi lokatorzy mogli się do niego wprowadzić.

Szybkie tempo budowy jest zasługą załogi budowlanej z kierownikiem budowy Zenonem Ostrowskim na czele, która zobowiązała się wykonać ten obiekt w ciągu pół roku. Obietnicy dotrzymano i zamiast w I kwartale 1963 r., tak jak przewidywał plan, oddano go wczoraj do użytku.

Inwestor zadowolony jest nie tylko z tempa budowy, ale również z rzetelnego wykonania obiektu. Tym bardziej więc załozę PPB nr 3 należą się słowa uznania. (an)

Wspólna dyskusja dla dobra dzielnicy

Wildeckie Komitety Blokowe nie są w swej działalności osamotnione. Dużą pomoc otrzymują one od Prezydium DRN Wilda — i jak wykazała półroczna praktyka — współpraca ta przynosiła dobre rezultaty. Społeczne organizacje, jakimi są KB, nie zawsze przecież mogą we własnym zakresie uporać się z trudnościami występującymi w ich codziennej pracy.

Ostatnio Prezydium wspomnianej dzielnicy postanowiło na swoich cotygodniowych posiedzeniach analizować działalność poszczególnych Komitetów. Niedawno omówiono półroczną pracę pierwszego Komitetu Blokowego nr 14 (ul. Kosińskiego), którego przewodniczącym jest Franciszek Szymkowiak. Komitet ten może się poszczycić znacznymi osiągnięciami i — zdaniem Prezydium — należy on do najlepiej działających na Wildzie. Wyróżniła się szczególnie Sekcja Czynów Społecznych. Dzięki niej, a także mieszkańcom domów przy ul. Kosińskiego urządzono ładny plac zabaw, oraz uporządkowano zaplecze bloków mieszkalnych. W sumie wartość tych czynów wyniosła około 200 tys. zł.

Równocześnie członkowie KB przyjęli w czasie od stycznia do końca czerwca br. 50 interwencji, zgłoszonych przez lokatorów, a dotyczących spraw remontowych, porządkowych oraz współzycia między mieszkańcami. Na ogół sprawy te załatwiał sam Komitet.

Natomiast członkowie KB, uczestniczący w omawianym posiedzeniu, wysunęli kilka uwag pod adresem Prezydium. Chodziło im przede wszystkim o niezłażenie niektórych postulatów mieszkańców zgłoszonych podczas kampanii wyborczej.

Wyda się, że analiza działalności wszystkich KB może przynieść korzyści nie tylko gospodarzom dzielnicy, ale przede wszystkim ludziom, którzy społecznie pracują dla dobra Wildy. Już sam fakt, że Prezydium

interesuje się ich pracą, wpływa na pewno mobilizując i jest zachętą do dalszej działalności. Bo przecież KB nie mają wcale łatwego zadania i dlatego pomoc — właśnie ze strony władz dzielnicowych — jest nieodzowna.

Inicjatywę Prezydium DRN Wilda należy uznać za słuszną. Omawianie zagadnień związanych z Komitetami, wysuwanie konkretnych wniosków, wspólne pokonywanie trudności powinno przyczynić się do ożywienia pracy KB. (an)

Delegacja Komsomołu na występach „Hadesu”

Ostatnio odwiedziła nasze miasto grupa młodzieży radzieckiej. Była to delegacja Komsomołu, bawiąca w Polsce na wycieczce zorganizowanej przez Biuro Zagranicznej Turystyki Młodzieżowej.

Goście radzieccy, wśród których byli również młodzi dziennikarze, odwiedzili m. in. młodzieżową kawiarnię ZMS, oglądając występy między szkolnego zespołu „Hades”. Po imprezie odbył się wspólny wieczorek taneczny. (w)

Bułki można otrzymać razem z mlekiem

Dyrekcja MHD Artykułami Spożywczymi Południe, w swym sklepie nr 120 przy ul. Matejki 44, wprowadziła eksperymentalnie, od 1 tego miesiąca usługę w postaci dostarczania w dom mleka razem z pieczywem. Jak nas poinformowano, ta nowa forma ułatwień dla klientów bardzo się przyjęła. Przewiduje się, że w najbliższym czasie wspomniana usługa zostanie rozszerzona na pozostałe sklepy wymienionej dyrekcji MHD.

Bułki — bo tylko o ten rodzaj pieczywa chodzi — dostarczają w dom ci sami roznosiciele, którzy przynoszą mleko butelkowane. Za dodatkową usługę klient płaci niewielki dodatek, którego wysokość jest równa bez względu na ilość zamawianego pieczywa.

Wyda się nam się, przyjmując z zadowoleniem inicjatywę MHD-Południe, że w przyszłości, gdyby nowa forma miała znaleźć powszechne zastosowanie, można by ją rozszerzyć i na inne rodzaje pieczywa (chleb, chałki itp.). (c)

1,5 t. starych akt na makulaturę

Na nasz czerwcowy apel o przekazywanie na makulaturę starych, zbędnych akt, odpowiedzieli obecnie pracownicy Dzielnicowego Zarządu Budynków Mieszkalnych Stare Miasto. W wyniku dokonanego przeglądu archiwum przesłali oni do zbiornicy 1.400 kg makulatury. (c)

odpowiadamy

Janina Karalska. — Jak nam wiadomo, obecnie trwają prace z podłączeniem lamp przy ul. Rolnej do sieci miejskiej. (2068)

S. G. z Ratajczaka. — W sprawie brudu w klatce schodowej prosimy interweniować u administratora domu lub w Komitecie Blokowym. Jeśli chodzi o wymienienie w liście nazwy ulic i placów to wszelkie pomyłki są wykluczone. (2053)

Z. Stemowa. — Musi Pani poprosić lekarza z przychodni rejonowej o skierowanie do dermatologa, ponieważ tylko specjalista może Pani coś pomóc. (1994)

Stala Czytelniczka. — Wszelkie koszty naprawy pokrywają lokatorzy willi. (1946)

Michał Szymkowiak. — Aby odpowiedzieć listem, musimy mieć adres, o którym Pan wspomina. Prosimy napisać jeszcze raz, ale czytelnie, ponieważ tego listu nie potrafimy dokładnie odczytać. (1974)

Kasy oszczędności służą społeczeństwu

Zgubiono-znaleziono

Pan Jan Szymczak, w dniu 4 września, przy sklepie rzeźnickim na ul. Armii Czerwonej znalazł portmonetkę z pewną sumą pieniędzy, p. Eugeniusz Promiński 1. bm. przy kawiarni „Teatralnej”, około godz. 20 — portfel z dokumentami na nazwisko Henryk Odrobny. Zguby odebrać można w red. „Głosu” pok. 58.

Przy ul. Marcinkowskiego 30 w dniu 4. 9. około godz. 17 przez pomyłkę wyrzucono zegarek damski na czarnej bransoletce. Uczciwego znalazcę prosimy o zwrot zguby na adres redakcji.